

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośzenie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadstawane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
muje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Fortunata Męcz.
Wtorek: Blandyny M.
Środa: Brazma B.
Czwartek: Opata Bisk.

Wschód słońca o godzinie 3-jej minut 47.
Zachód 8-jej 9.
Długość dnia godzin 16 22.
Przybyło 8 44.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 51 r.
Zachód 1 27 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.
Dziś o godzinie 2-jej po poł. ciepła 14° R.

Piątek: Bonifacjo Bisk.
Sobota: Norberta Bisk.
Niedziela: Roberta Opata.
Poniedział: Maksymina Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

miona słowiańskie: Dzisiaj Światopelka; jutro Ratysława or.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków kasy wsparcia litera-
tów Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na
Krak.-Przedm.—6 po południu.)
Wizyty: Wizyta jeneralna ochrony XX-jej przy ulicy Mura-
nowskiej pod A 20-ym przez delegowanych członków Towa-
rzystwa dobroczynności. (5 po południu.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-
Przedm. № 15—od 10-jej rano do 5-jej po południu.)—Wystawa
obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 7-jej
wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy.
(Nowy-Świat № 56—od 10-jej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wyt-
stawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielnicze-
go. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-
Przedm. № 66—od 10-jej rano do 4-jej po południu. Wejście
bezpłatne.)
Teatry: Letni: dziś „Ojciec marnotrawny“ (1-szy raz); jutro
„Bal maskowy“ (występ gościnnie pani Józefowiczowej);—
Nowy: dziś „Dwanaście żon Jafeta“; jutro „Dwanaście żon
Jafeta“ (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-jej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Ma-
rii Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie so-
lenna wotywa.
— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franci-
szkańskim) jutro, o godz. 10-jej zrana, odprawiona zos-
tanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i pro-
cesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Procesje.

Pochmurny zrazu, nie obiecujący pogody horyzont
poranny dnia wczorajszego, około godziny 10-jej za-
czął się wyjaśniać, a z po za obłoków wychylające

się od czasu do czasu słońce zachęciło mieszkańców
miasta do przyjęcia tłumnego udziału w religijnych
pochoinach na zewnątrz świątyni.

Najlicniejszy tłum zgromadziła procesja, wyszła
o 11 1/2 przed południem z kościoła św. Krzyża. Ce-
lebransiem był tu JE. ks. biskup Ruszkiewicz, oto-
czony duchowieństwem, oraz licznym klerem i za-
konniami. Część cechów z chorągwiami, dziewice
w b'eli, niosące feretrony, oraz bractwa męzkie i
żeńskie z jarzaczem światłem w rękę dodawały uro-
czystości pochodowi, który po wyjściu z kościoła
skierował się ku ołtarzowi, ustawionemu przy pałacu
hr. Krasieńskiego, gdzie odśpiewana została pierwsza
ewangelja, przeszedł dalej do ołtarza przy pałacu
hr. Potockiego, gdzie odśpiewano drugą ewangelję,
trzecią ewangelję odśpiewano przy ołtarzu, ustawio-
nym w głównych drzwiach kościoła Opieki św. Jó-
zefa (panien wizytek), czwartą wreszcie przed ołtar-
zem, wzniesionym przy statui Kopernika. Ztąd po-
chód skierował się do świątyni, gdzie zgromadzonym
pobożnym dostojny celebrans udzielił błogosławieństwa.

Z kościoła N. Panny Marii na Nowem-Mieście pro-
cesja po sumie wyruszyła do ołtarzy, ustawionych
dokoła świątyni. Pierwszą ewangelję odśpiewano
przy ołtarzu, wznoszącym się w głównych drzwiach
kościoła św. Kazimierza (panien sakramentek), dru-
gą przy ołtarzu na skwerze na Nowem-Mieście, trze-
cią przy ołtarzu w drzwiach kościoła św. Franciszka
serafickiego (po-franciszkańskiego), czwartą wreszcie
przy ołtarzu, wzniesionym na b. cmentarzu kościoła
Panny Marii. Celebrował proboszcz miejscowy, Jks.
Leon Jungowski, baldachim zaś nieśli wybitniejsi
obywatele okoliczni.
Wszyscy nieomal katolicy mieszkańcy przedmie-

ścia Pragi, oraz znaczna liczba okolicznych włościan
przyjęła udział w procesji, jaka wyszła ze znajdują-
cego się tamże kościoła N. Panny Marii Loretań-
skiej. Po wyjściu z kościoła, uroczysty pochód, któ-
remu celebrował Jks. Łyszkowski z Warszawy, skie-
rował się do ołtarza, ustawionego przy figurze przy
ulicy Petersburskiej, ztamtąd, po odśpiewaniu pierw-
szej ewangelji, zwrócił się do ołtarza przy rogu ulic
Moskiewskiej i Brukowej, wprost domu Skoryny,
gdzie odśpiewano drugą ewangelję, trzecią ewange-
lję odśpiewano przed ołtarzem, ustawionym przy ro-
gu ulic Namiesnikowskiej i Szerokiej, czwartą zaś
przy ołtarzu w parku. I tu, również jak w poprze-
dnych procesjach, oprócz bractw i dziewic w bielei
udział brało również kilka cechów z chorągwiami.

Najmniej na pozór licznie zapowiadała się pro-
cesja z kościoła św. Karola Boromeusza na Pową-
kach do ołtarzy, na cmentarzu wzniesionych, wyjść
mająca. Po za wypełnionym tylko szesnastu kościoł-
kiem, licznijszych tłumów zauważyć się nie dało,
skoro jednak dzwony świątyni i cmentarne zwiasto-
wały wyjście procesji, rozrzuceni po całym mieście
zmarłych pobożni zbiegli się w jedno miejsce, two-
rząc tłum kilkunastotysięczny. Tymczasem pochód,
celebrowany przez Jks. Kuliczowskiego, skierował
się do grobu rodziny Blochów, gdzie przy ołtarzu
odśpiewano pierwszą ewangelję, następnie zwrócił
się do grobu rodziny Łaskich, gdzie również przy
ołtarzu grobowym odśpiewano drugą ewangelję, po-
czem przy ołtarzach kaplic grobowych rodzin Kisiel-
nickich i Epsteinów odśpiewane zostały trzecia
i czwarta ewangelja. Procesję zakończył chóralny
śpiew Antyfony, który całą ceremonję przeciągnął
do godziny 1 1/2 z południa.

NA TORZE.

Witaj nam na sezon tegoroczny, o pole mokotow-
skie! Tetniałość oddawna galopami próbnymi, w któ-
rych siły nowe i nienowe zaprawiały się do walk
w Produce'ach, Derby'ch i Oaks'ach. Witaj, a przy-
mij nas gościnnie, albowiem tylko przez cztery ty-
godnie galopować będziemy po torze i wypełniać
trybuny.

A nie się na tobie nie zmieniło. Nie pochyliło się
nawet ku starości, ale jakby odrodzenia znamiona
nosisz na sobie. Albowiem przyspieszono termin te-
gorocznych wyścigów i oto w maju już na trybuncie
sędziowskiej pierwszy odzywa się dzwonek. Więc,
miast zieleni znużonej, poźółklej i pyłem czerwco-
wym przysutej, mamy przed sobą zieleni świeżą, so-
czystą, majową. Nie zdążono nawet zgrabić siana
z hipodromu, z kąd zefiry figiarne niosą subtelne aro-
maty.

Zresztą wszystko tak jak było. Tak samo, jak
dawniej, chorągwie i chorągiewki witają nas u wej-
ścia miłym dla ucha sportsmeńskiego szelestem; tak
samo maż zaufania w granatowy mundur ze srebrnym
galonem odziany, odbiera przy bramie bilety i wyci-
na dziurki zarówno meżom, niewiastom jak i dzie-
ciom, bez różnicy płci i wieku i stanowiska; tak sa-
mo na łączce na prawo widzimy czworonożnych bo-
haterów sezonu, kręcących się w kółko, naksztalt
fakirów indyjskich, ślubujących „kolowaciznę“ ku
chwale Allaha i jego proroka Mahometa; tak samo
z kiosku pużony, waltornie i klarynety posyłają
w przestrzeń „Mercedes'y“, „Dolores'y“ i inne cuda
walcowe; tak samo *fioraja*, o rok starsza, a zatem o
365 dni mniej nadobna, spada jak jastrząb na pię-
knych, nadobnych, a choćby tylko kształtnych pa-
nów, ofiarując im uśmiech darmo i kwiat za szele-
szczący dowód wdzięczności; tak samo w hipodro-
mie stoi tłum zwarty, oczekujący na rozpoczęcie go-
nitw; tak samo wreszcie czernieją przy kiosku sędziów

numera porządkowe rumaków, z tą różnicą, iż obe-
nie obok numerów sterczą nazwiska dżokejów.

A, prawda, nie wszystko tak, jak było. Zmienił
się wygląd totalizatora. Nie treść jednak, rzeń,
jądro tego naczynia dziwnego nabożeństwa uległo
zmianie, jeno jego wygląd zewnętrzny. Dotychczas
bowiem biegleś, czytelniku, do totalizatora i wrzuci-
łeś w jego paszczę swój obol. Niewidzialne jakies
ręce chwytaly jedwabiste papierki, tak, iż tłumy za-
pytywały, jak w balladzie:

Czy to pies, czy to bies?

Obecnie tłumy nie mają potrzeby zadawać sobie
podobnego pytania. Albowiem obecnie wydobyto
na zewnątrz urzędników od totalizatora i pokazano
ich ludowi, aby każdy, jeżeli już nie na co daje, wie-
dział przynajmniej komu daje. Zaprowadzono też
w budyneczku liczne a pomysłowe ulepszenia, dzięki
którym przeciętny śmiertelnik może się obecnie
zgrzywać ze wszelką szybkością, taniocścią i elegan-
cją. Widocznie ulepszenia dodatnio wpłynęły na
publiczność, albowiem wczoraj sługa wasz zauważył...
rażniejszy, niż zwykle, ruch przy okienkach „na-
czynnia“.

Zeszta, może to wpływ pierwszego dnia wyści-
gów? Bo jakoś i na trybunach, zwłaszcza zajmowa-
nych zazwyczaj przez „świat“, luźno dzisiaj i ci-
cho. Są tu jednostki, są rodziny całe, ale niema tej
fali eleganckiego żywiołu, który na wyścigi zwykł
przyplływać punktualnie i regularnie. Panie się
spóźniają, przyjeżdżają na ostatnie lub przedostatnie
biegi, tualet świetnych niewiele. Ot, zwyczajnie
„pierwsze koty za płoty“.

Ale przejdźmy do sportu czystego, albowiem od-
zywa się już pierwszy dzwonek. Jak poucza nas
p. Stanisław Wotowski, tegoroczne gonitwy na polu
Mokotowskim zapowiadają się bardzo ciekawie. Nie-
tylko, że dopisały nasze duże, znane stajnie, jak hr.
L. Krasieńskiego i „Paradoxa“, L. Grabowskiego,
J. U. Niemcewicza, hr. A. Potockiego, hr. J. Potockie-
go, J. Reszkego, ale przybyły nowe, jak: barona
Stromberga oraz rotmistrza Giżyckiego. Nie brak i
stajen dżentelmeńskich, zobaczymy bowiem na torze

konie pp. St. Horodyńskiego, ks. Lubeckiego, br.
Wotowskich i J. Orłowskiego itp.

Będzie więc komu walczyć i komu zwyciężać.
A że pogoda dopisuje prześlizczna, ani za upalna, ani
zbyt chłodna, nie dżdżysta, ale zlekka osłonięta
chmurami, więc pośpieszmy zanotować perypetje
gonitwy pierwszej, o nagrodę „Otwarcia“. Wezmą
w niej udział czteroletnie i starsze ogiery oraz klacze,
urodzone w Cesarstwie i Królestwie, które w roku
ubiegłym, według sprawozdań urzędowych, nie wy-
grały na żadnym torze nagród na ogólną sumę
2,000 rubli; kto pierwszy stanie u mety po przebie-
żeniu dwóch wiorst, ten otrzyma skromną nagrodę
„Zachęty“ w kwocie rs. 500.

Oto startują: „Parnel“ Paradoxa, „Rob Roy“ J. hr.
Potockiego i „Kordelja“ ze stadniny rządowej w Ja-
nowie. Po walce, trwającej wszystkiego 2 m. 43 sek.,
pierwsza staje u mety „Kordelja“ janowska. Do-
dajmy, iż dosiadał jej Spooner, znany z kampanji
zesztorocznej, w której jako dżokej stajni moczy-
dłowskiej był niemal niezwyoczonym.

Jeżeli dodamy, iż totalizator wypłacał po 28 rubli
za stawkę dziesięciurublową, będzie to chyba wszyst-
ko, cośmy mieli o biegu „Zachęty“ do powiedzenia.

W chwili, gdy schodzimy z trybun, aby po wzru-
szeniach biegu poprzedniego oddać się kojącej ner-
wy przechadzce, spostrzegamy jegomościa, który,
oparłszy palec o czoło, sam ze sobą głębokie pro-
wadzi dysputy:

— „Hopefull“ czy nie „Hopefull“? Wszak to Lu-
becki! A może „Leszek“ Horodyńskiego z tymże
Horodyńskim na siodle?... Hm, i „Mars“ Wilsona
budzi zaufanie? Co tu robić?

Pozostawiamy jegomościa w spokoju, pewni, iż
wybierze i zaszczyci swoim zaufaniem właśnie ko-
nia, który przyjdzie pierwszy... od końca. Wy-
jeżdżają na tor dwaj właściciele i jeden stajenny
w celu ubiegania się o nagrodę „Sprzedażną“ w kwo-
cie 300 rs. Pan Horodyński wspaniale prezentuje
się na swoim gniadym ogierku, który w Cmielowie
liczne zbierał laury. Po doskonałym starciu walczy-
nicy ruszają z kopyta i przebiegają całą niemal metę

Po niesporach popołudniowych na zewnątrz świątyni wyruszyły trzy procesje z kościołów: św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, św. Jacka (po dominikańskiego) przy ulicy Freta, i św. Piotra i Pawła na Koszykach.

Z kościoła św. Karola Boromeusza, pochód uroczysty skierował się nasamprzód do ołtarza, wzniesionego przy rogu ulic: Żelaznej i Chłodnej, dalej ołtarza przy rogatce wolskiej, poczem z powrotem do ołtarza, ustawionego przed domem nr. 44-ym przy ulicy Chłodnej przy domu nr. 23 na tejże ulicy. Przez cały czas trwania procesji komunikacja kołowa była wstrzymana, tramwaje dojeżdżały tylko do ulicy Karmelickiej, a przepelniona tłumami ulica Chłodna w godzinę zaledwie po powrocie procesji do kościoła zwykły swój wygląd odzyskała.

Procesja z kościoła św. Jacka (po-dominikańskiego) gromadzi dorocznie największą liczbę bractw i rzemieślników oraz wszystkich niemal mieszkańców dzielnicy staromiejskiej. I wczoraj, jak zwykle, od wczesnego popołudnia trotuary wąskich uliczek tamtejszych zapelnili pobożni, w niebywale wielkiej liczbie asystując następnie pochodowi. Skierował on się najsarapierw do ołtarza, ustawionego w drzwiach kościoła św. Franciszka Serafickiego, przeszedł dalej do ołtarza na cmentarzu kościoła Panny Marji na Nowym-Mieście, zwrócił się potem do ołtarza w głównych drzwiach kościoła św. Kazimierza (panien sakramentek), a czwartą ewangelję odśpiewano przed ołtarzem, wzniesionym na skwerze nowo-miejskim.

Z kościoła św. Piotra i Pawła, procesja wyruszyła do ołtarzy, ustawionych przy rogu ulic Leopoldyny i Nowogrodzkiej, na Hożej, Nowogrodzkiej i Nowowiejskiej. Mniej imponująca może liczebnie, wspaniałością pochodu i uroczystym nastrojem zebranych nie ustępowała ona procesjom, odbywanym w sąsiedztwie.

Na wszystkich procesjach porządek niczem nie był zakłócony.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Według informacji ostrożnej zwykle i sceptycznej w analizie krytycznej podawanych przez siebie wiadomości, *Schlesische Zeitung* odnowienie potrójnego przymierza pomiędzy Włochami, Austrią i Niemcami w tych dniach istotnie przyszło do skutku. Nasuwało się wiele trudności, których istota pozostanie może na zawsze ukrytą dla profanów; oddziaływały wpływy potężne i ponętne na markiza Rudiniego, aby zeszedł z kolei, wytkniętej przez Depretisa i Crispiego; wszystkie przeszkody wszakże usunięto skutkiem zręcznej zabiegliwości nie tylko rządów

razem, jakby wzajemne czyniąc sobie ustępstwa. Dopiero przy słupie dystansowym zaczyna się parcie na dobre. Prze „Mars” naprzód, prze i „Leszek” nie zgorzej. Tuż pod trybunami zdaje się przez chwilę, iż biała kurtka zwycięży. Wilson jednakże prowadzi *finish* po swojemu i pierwszy u mety staje w 2 m. 45 sek. od chwili opuszczenia startu.

Bo z Wilsonem trzeba się mieć na baczności. Małeńkie to, kwadratowe, nieco nawet na podobieństwo człowieka stworzone. Gdy wsiądzie na konia, zwałoby się, iż trzech zliczyć nie zdoła, a jednak figlarzy to nielada. Nie wysuwa się nigdy naprzód, ale gdy trybuny zobaczy, przeistacza się w maszynę bijącą, kłującą i wydobywającą z konia sił resztki. Biada koniowi, który pod koniec biegu wyprzedza go o parę zaledwie długości. Wilson łamie się na siodle we dwoje, jakby przeciętny seczyryk, rękę prawą, uzbrojoną szpicrutą puszcza młynem, ostrogi w bok konia wpina i pędzi, pędzi, pędzi, gorączkowym wysiłkiem pędzi po pędzi zyskując. Sam padnie, konia okrwawi, ale choć na pół głowy na przód się wysunie. Taka to już djabełska dusza w tem małeńkim ciele!

Skupiamy się, aby nie stracić z klasycznego biegu „Produce Stakes” o nagrodę rs. 1,000, w którym wstępują na tor rumaki ze stajni serwickiej i moczydłowskiej. Szczególniejszą sympatją ogółu cieszy się gniady źrebek L. Grabowskiego „Chapeau Bas”. Kon ten, jako dwuletni, zwyciężył dwa razy, a raz był trzecim, startując zawsze w najlepszej kompanji. Dalej wstępuje w szranki J. Dobrogosta „Penelopa”, klacz wielce „sznytowa”, która już po raz trzeci sięga po laury zwycięgowe. Dopełniają towarzystwa: „Facetka” A. hr. Potockiego i „Carissima” J. U. Niemcewicza. Nawiasem dodajmy, iż „Carissima” nie ze Skoków, lecz z Łosia pochodzi, w r. b. bowiem stajnia p. Władysława Mysyrowicza nie stawiała się imiennie, ale przysłała pięć koni: „Carissima”, „Te-bais”, „Montreal”, „Elis”, „Reine Margot”, które pod barwami p. Niemcewicza walczyć będą.

Chorągiewka startera spada. Konie ruszają. Pod koniec drugiej wiorsty rozpoczyna się walka zacięta między „Penelopą” a „Carissima”. Wkrótce niebie-

Niemiec i Austrii, ale i reprezentantów włoskich w Berlinie i Wiedniu, hr. de Launay i hr. Nigry. Podobne informacje otrzymał przed paroma dniami i *Dresdener Journal*. Można więc do pewnego stopnia dać wiarę pogłoskom, że w ostatnich czasach odnowienie przymierza nastąpiło, ale w jakich warunkach? Jeżeli co obudza niejakie powątpiewania o wiarygodności rzeczonych zapewnień, to nazbyt ogólnikowa treść ich. W wieku plotkarstwa politycznego, w jakim żyjemy, pomimowoli szukamy śladu czyichś niedyskrecyj.

Wczoraj w Berlinie zgromadzić się miał wiec przedstawicieli stronnictwa liberalnego z całej rzęsy. Poprzedziła go tak zgryźliwa polemika pomiędzy kierowniczymi organami stronnictwa, że wnosiliby należało o głębokim rozłamie, dzielącym żywy do niedawna stanowiące solidarną falangę. Klin wbiły *Hamburger Nachrichten*, które zażądały, aby wiec berliński był manifestacją na rzecz polityki gospodarczej byłego kanclerza, tej polityki, która świeżo zawarty traktat handlowy z Austrią nazywa „zaprzeczeniem interesów gospodarczych Niemiec na rzecz interesu węgierskich handlarzy zbożowych”, która zżyma się przeciw niższeniu kolosalnych cel na zboże zagraniczne.

Nationalzeitung, *Magdeburger Zeitung* i wiele innych najwybitniejszych organów narodowo-liberalnych oświadcza, że wcale nikt nie ma zamiaru dawania wotum ufności posłowi z Geestemünde, stronnictwo bowiem uznaje, że drożyzna chleba, dzięki cłom bismarkowskim, przybrała w Niemczech wymiary zagrażające i dla życia ludności. Tu znowu *Kölnische Zeitung* zamieszcza odezwę do narodowców liberalnych z Zachodu i Południa Niemiec, aby jaknajliczniej stawili się na wiecu berlińskim dla wydarcia steru stronnictwa z ospałych i serwilizmem rządowym zarażonych rąk berlińskiej reprezentacji stronnictwa. Wobec tych namiętnych kontrowersyj z żywym zainteresowaniem oczekujemy depesz, donoszących o przebiegu mitingu wczorajszego.

W ostatnich dniach przyszło—jak wiemy z depesz—do nowego przelewu krwi pomiędzy wojskami portugalskimi a siłami południowo-afrykańskiej angielskiej „Chartered-Company”, pracującej żarliwie pod dyskretną protekcją lorda Salisbury, nad owdnięciem na rzecz Anglii całym południem lądu afrykańskiego. Zdaje się, że przyszło nawet do starcia dwukrotnego. Pierwszy epizod rozegrał się pomiędzy kolumną portugalską, która wyruszyła, celem zajęcia opróżnionego przez agentów kompanji terytorjum Massikesse, a policją rzeczonoj kompanji, która obsadziła pobliską miejscowość Mutasa, utrzymując, że leży ona już na terytorjum angielskim. Według depeszy bawiącego w południowej Afryce

skie i białe barwy Dobrogosta wybijają się naprzód. Penelopa wygrywa wyścig bardzo łatwo, mając za sobą rumaka z Łosia o parę długości. „Chapeau bas”, ten „Chapeau bas”, w którym tyle pokładano nadziei, przyszedł trzeci zaledwie.

Cały wyścig na 2 wiorstach dystansu trwał 2 m. 46 sek. Śnać totalizator nie spodziewał się podobnego rezultatu, gdyż wiernym swym wypłacał po rs. 49 za stawkę.

Wszystkie poprzednie biegi należały do nielicznych, obecnie rozpoczyna się seria licznych. O nagrodę „Próby” na dystansie 1 w. 250 sąż. walczyć będzie aż siedem koni, mianowicie: Wilsona „Marcus Durandel”, L. Grabowskiego „Floridor”, Jana Reszkego „Borea”, Dobrogosta „Thor”, J. hr. Potockiego „Reforma”, A. hr. Potockiego „Fanfaron”, wreszcie J. U. Niemcewicza *resp.* Wł. Mysyrowicza ogier kasztanowaty „Ellis”.

Aż się ęmi w oczach od barw i odcieni. Po dwukrotnym starcie konie pomknęły zgodnie, dopiero przed metą „Ellis” wysuwa się naprzód i pomimo rozpaczliwego natarcia przez „Marcus Durandel” pod Wilsonem nie daje sobie wydrzeć zwycięstwa. „Fanfaron” po za słupem dystansowym uważał za stosowne opuścić tor na chwilę, zwrócony jednak na właściwą drogę, doszedł coś szósty do mety.

Totalizator znów nie spodziewał się rezultatu, gdyż płacił 53 rs. za stawkę. Niezłe wyszedł posiadacz jednego biletu, wykupionego za koniem z Łosia w małym totalizatorze na miejscach tańszych, wypłacono mu bowiem za zaufanie do „Ellis” aż 140 rubli monetą brzęczącą i kurs w kraju mającą.

Dosyć już tych biegów płaskich. Przesadzać teraz będziemy pięć plotów na dystansie dwóch wiorst o nagrodę „Kiejstuta” w kwocie 300 rs. Wkraczają w szranki: „Elsa Moorchen” Karnickiego, „Tanti” Horodyńskiego, „Josephine” Szczyta, gniady „Dragonflait” Wargonina, znany z lat poprzednich, niezwyčajony w długim dystansie „Biegun” ks. Lubieckiego; kasztanowata „Odaliska” J. Reszkego, „Motor” rtmistrza Giżyckiego, wreszcie „Jo” J. hr. Orłowskiego i St. Wotowskiego, która przyszła z zagra-

lorda Randolfa Churchill'a, portugalczyk mieli 750 żołnierzy, w tej liczbie 500 kafrów, tudzież cztery armaty, podczas gdy Anglicy posiadali tylko jedną, mimo tego ci ostatni zaatakowali w d. 11-ym z: m kolumnę portugalską. *Times* przemawia za umyciem przez rząd angielski ręk od tej sprawy i przekazaniem załagodzenia zatargu kolonialnym władzom portugalskim, tudzież organom Chartered-Company.

Drugie starcie zaszło na rzece Pungwe pomiędzy wyprawą majora Johnstona, przedstawiciela kompanji, dążącej po złoto, a oddziałem portugalskim. Anglików było 350-ciu, każdy z nich trawiony gorączką dotarł do owej złotodajnej krainy Maszona, która obudziła nawet poażliwość zimnych i trzęsawych zresztą beerów holenderskich Transvaalu. Siły zaś portugalskie składały się przeważnie, jak mniemają w Lizbonie, ze studentów, którzy z powracaniem wizją afrykańską głowami podążyli nad wody Shiru i Zambesi.

Wczoraj w Belgradzie odbyć się miały wybory burmistrza, posady nieobsadzonej od chwili, gdy Mikołaj Pasicz z głowy miasta awansował na głowę rządu. Zjednoczona po raz pierwszy w sposób manifestacyjny opozycja liberalno-postępowa uostawiła kandydaturę byłego ministra Miłowoję Josymowicza, zbiega z obozu radykalnego, radykaliści zaś profesora gimnazjalnego, Miłowana Marynkowicza. Obydwaj kandydaci nie należą do narodowych znakomitości; mimo tego wybór wczorajszy ważnym jest, jako wskazówka rozłamu w łonie rządzącego Serbją stronnictwa radykalnego i jako pierwszy szturm zjednoczonej opozycji do twierdzy rządowej.

Br. Z.

Wystawa azjatycka.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Moskwa, d. 24-go maja.

Wczoraj o godz. 3-iej po południu, odbyła się inauguracja wystawy środkowo-azjatyckiej, urządzonej w gmachu Muzeum historycznego, pod Kremlom. Ceremonji tej dopełnił, w otoczeniu duchowieństwa, dygnitarzy miejscowych i zaproszonych na tę uroczystość gości,—Jenerał Gubernator Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergiusz Aleksandrowicz.

Najpierw, w jednej z sal, przybranej wspaniałe wschodnimi makatami i draperjami, przed zaimprovizowanym ołtarzem, odprawiono nabożeństwo z towarzyszeniem śpiewu miejscowego synodalnego chóru śpiewaków. Po nabożeństwie zaś, goście obejrzel całą wystawę, poczem o godz. 5-iej wstęp został otwarty dla publiczności.

nicy, nie przyniosłszy z sobą z torów austrjackich żadnych wawrzynów.

Wielkiem zaufaniem i sympatją galerji cieszy się Antek p. Horodyńskiego, dosiadający „Tantiego” p. Horodyńskiego. „Tanti” jednak, groźny przy pomyslnym starcie, startuje tym razem niepomyślnie, traci bowiem kilkanaście długości. Zaufanie więc i sympatja galerji pozostaje w tyle, podążając jedynie za jeźdźców gromadką, biorącą bez ważniejszych wypadków przeszkodę jedną po drugiej. Wreszcie na czoło wybija się „Odaliska” p. Jana Reszkego, drugi przychodzi do mety „Dragonflait” znowu pod Wilsonem. Widocznie małeńki dżokej jest dziś w szczególnem usposobieniu.

Na przejechanie dwóch wiorst i przebycie 5-ju plotów użytkował koń pierwszy 2 m. 59 s.

I oto totalizatorowicze znów konstatają niespodziankę. „Naczynie” bowiem zwyżające płaci za „Odaliskę” aż 154 rs. za stawkę dziesięciorublową, francuzki zaś obdarza 40, 19 i 46 rublami za pierwszego, drugiego i trzeciego konia.

Trybuny i galerje ruszać się zaczynają powoli, gdyż pozostaje nam tylko bieg jeden o nagrodę dodatkową Towarzystwa w kwocie rs. 200. Będzie to wyścig płaski, dwuwiorstowy, przy wadze zwykłej, przyjętej w warszawskich gonitwach dżentelmeńskich. Z dwóch, zapisanych do biegu koni p. Giżyckiego, dopisuje „Rudi”, który też przychodzi do mety drugi, mając przed sobą klacz p. Stromberga.

Jak się wyżej rzekło: „pierwsze koty za płoty”. Rozpoczęliśmy sezon tegoroczny szczęśliwie i szczęśliwie bezwątpienia dojedziemy do końca. Mamy jeszcze przed sobą wrażeń wiele, boć niezadługo i na groda „Jubileuszowa” rozebraną zostanie.

Do widzenia we czwartek i to o godzinie 4-iej po południu. Zarząd przyspieszył początek gonitw o godzinę i zrobił dobrze. Nie rozchodzimy się już z pola Mokotowskiego o zmierzchu, jak dawniej, i swobodnie oglądać możemy *Corso*, które dość skromnie przedstawiało się wczoraj w alejach Ujazdowskich.

Ale poczekajmy... Pierwsze koty za płoty...

John Bull.

Wejście dnia pierwszego kosztowało aż trzy ruble. Dziś zniżono już je na rubla, a mówią, że stopniowo znaczne jeszcze zniżenie nastąpi.

Lecz sama wystawa, co o niej powiedzieć? Piękna jest i wspaniała, urządzona z całym przepychem wschodnim, przedstawia całość jednolitą, daje obraz poglądowy warunków i stosunków krajowych. Wogóle ma się tam na każdym kroku takie wrażenie, że jest to dzieło poważnie obmyślane i mądrze wykonane, a więc, że komitet organizacyjny musi być złożony z głów dzielnych i że w nim panuje wielkie poczucie obywatelstwa. Bo trzeba tu nadmienić jeszcze, że ci panowie, złożony na koszty urzędzenia 40,000 rs. z własnych kieszeni, rzekli się wszelkich dla siebie korzyści z wystawy, przeznaczając je z góry na założenie szkoły jakiejś w Samarkandzie.

O ile zaś dało mi się tam słyszeć wczoraj, to największą zasługę w całej tej sprawie wystawowej przypisują sekretarzowi komitetu, niejakiemu p. Niedychajewowi. Jest to człowiek młody, mający najwyżej lat 26 lub 27, ależ ruchliwy! Jak mi sam opowiadał, wobec oczywistości przyznając się skromnie do pewnej inicjatywy, że się też ciężko napracował przez wiele, wiele miesięcy, że całe dnie trawił nad obmyślaniami i układaniem i nocy niedosypiał. Cóż dziwnego, że szczerza i usilna praca doprowadziła do rezultatów dodatnich. Więc też komitet wystawowy, w uznaniu zasług jego, ofiarował mu wczoraj, jako oznakę honorową, żeton brylantowy, złożony z półksiężycy i gwiazdy.

Bardzo też wielką a przyjemną dogodnością jest to, że się tam o wszystko spytać można i o każdej rzeczy być dokładnie poinformowanym przez umyślnie do tego przeznaczonych ciceronów. Są to młodzi wojskowi, którzy służyli w Azji środkowej, a więc dobrze znają kraj i jego stosunki. Jeden z nich, człowiek wykształcony, skończył bowiem szkołę oficerską, a przedtem jeszcze czas jakiś uczęszczał na medycynę, udzielił mi wiele ciekawych wiadomości, których nie omieszkał zużytkować w dalszym ciągu tych listów. A teraz do rzeczy.

Wystawa dzieli się na kilka części. Jest najpierw oddział, złożony z jednej sali mniejszej i dwu bardzo dużych, mieszczący okazy firm russkich i warszawskich, które mają stosunki handlowe i zbyt wyrzobów swoich w Azji środkowej. Za tem idzie pawilon historyczny z bronią i fotografiami emirów i wszystkich wojskowych, od generałów zaczawszy aż do żołnierzy, którzy się odznaczyli przy zdobywaniu odosobionych prowincyj. Dalej są dwa pawilony wielkie, przedstawiające okazy gleby, produktów, flory, fauny, przemysłu krajowego i t. d., sala etnograficzna, wypełniona figurami krajowców wielkości naturalnej, wzorami budowli i kolei i mapami, a nareszcie t. zw. bazar samarkandzki, gdzie, wśród istic wschodniego otoczenia, człowiek mimowoli się ogląda, czy niema tutaj sławnej wieszeczki Pari-Banu, czy nie ujrzy wnet Aladyna lub pięknej księżniczki Badrul-budur z „Tysiąca i jednej nocy“!

Lecz cóż to jest ten bazar samarkandzki? Jest to przedewszystkiem ogromna sala podłużna, na jakie 60 stóp długa, gdzie i ściany, i sufit, i podłoga, i wszystko, co się tam znajduje, nosi wybitny kolorystyczny wschodni. Podzielona jest na trzy części dwiema arkadami o łukach ostrych (jeden z łuków stylu mahometanckiego), od których zwieszają się dwie duże, w czerwono-czarnych osłonach, lampy elektryczne, podczas gdy rząd lamp mniejszych u powały po nad arkadami rzuca blaski rześiste.

Bo tu światło dzienne zupełnie jest wykluczone i wszystkie okna zastąpione lekkimi bładoniebieskimi oponami, przez których środek spuszcza się długie, wąskie makaty wzorzyste. Jakies dziwne tony blasków i barw mieszają się z mrokiem półcieni, załamujących się po ścianach i łukach arkad, a na tem tle, to mglistem, to jaskrawem, bucha tu i owdzie światło ośniewające ze sklepików, umieszczonych we wnętrzu obu arkad i w ścianach po obu stronach sali. W sklepiakach tych, udrapowanych artystycznie, w kształcie namiotów lub też balkoników o podniebiu płaskim, widać białe turbany i obszerne płaszcze aksamitne lub jedwabne kupców bucharskich, którzy rozrzucają i układają zwoje swoich różnobarwnych tkanin, szalów i chustek.

A tam, w końcu sali, znowu gra blasków, widnieje zdaleka jakiś przybytek zaczarowany. Jest to przed cudna galerja wschodnia z płaską powałą, wsparta na czterech smukłych kolumnach barwy piaskowej z białymi płaskorzeźbami i białymi kapitelami, a pomiędzy kolumnami z obu stron po kilka stopni, które stanowią wejście. Najpiękniejsze opony jedwabne, szyte w charakterystyczne arabeski, pokrywają wewnętrzną ścianę, koło której poustawiane przerozmaite otomany, fotele, taboreciki, stoliczki coraz odmiennych kształtów, a wszystko to powleczone aksamitami i jedwabną materją, zahafowane złotem i srebrem i jedwabiem. Niektóre fotele mają siedze-

nie jak kwadratowa poduszka, a oparcie z dwóch stron zrobione z walków, ułożonych jeden na drugim, coraz innej barwy i coraz odmiennych wzorów w wyszyciu. Inne znowu mają oparcie śpiczaste, jak te łuki w arkadach, a z boku, niby poręcz, leży kilka walków. Z pomiędzy dwu kolumn środkowych spływają z galerji opony jedwabne, wyszywane, i cudowna makata aksamitna, ciemna. Trudno opisać, jaki to wszystko razem ma wygląd artystyczny i smak wykwintny.

W środku sali, już pomiędzy arkadami znajduje się rezerwoar szklany napelniony palmami i różnymi roślinami wschodnimi, a pod ścianami, z obu stron, stoją otomany, otoczone wysokimi taburecikami, które wyglądają jak czworogranne jaskrawe muszarki. Porozpinane obok ciemne aksamitne czy szelkowe makaty są nadzwyczaj piękne, ale też i cena ich oznaczona na tysiąc i tysiąc dwieście rubli! Niemniej uderzająca jest otomana koło rezerwoaru: ma ona pokrycie z sukna czerwonego, zahafowanego jedwabiami tak cudnie i tak pracowicie, że na taką robotę, jak wiadomo, rękami wykonaną, z pewnością parę dziesiątków lat było potrzeba!

Idąc coraz dalej, ku drugiemu końcowi sali, ma się znowu potoki światła, a wśród nich znowu dla oczu widok niespodziany. Jest to olbrzymi obraz, który pokrywa całą ścianę poprzeczną aż do góry i przedstawia grobowiec Tamerlana, czyli raczej ruiny jego pod Samarkandą. Chociaż ruiny, jakież to jeszcze wspaniałe! Ogromna kopuła okrągła koloru piaskowego z ogromnym wierzchołkiem, którego kształt architekci porównują do dyni, uderza naprzód, a obok strzela w górę niezmiernie wysokości smukła okrągła kolumna. Wiadomo, że w starożytności kolumny takie, przeszło na 40 stóp wysokie, wznoszono bohaterom na pamiątkę zwycięstw. Do grobowca tego prowadzi, niby brama, niemniej olbrzymia arkada o łuku ostrym tego samego stylu, co owe arkady w sali, a dokoła stoją grube mury i leżą, ręką czasu zwalone na ziemię, potężne odłamy...

Obraz sprawia wrażenie tem większe dlatego właśnie, że się w tem miejscu znajduje. Podnosi bowiem kolorystyczny otoczenia i, jako odpowiednia dekoracja, sięgająca dalekiej przeszłości historycznej, dodaje jeszcze większego uroku tej pięknej i poetycznej sali samarkandzkiej.

Stefanja Ulanowska

Relacja p. Glinki.

II.

Łatwowierni!—ciągnął dalej p. Glinka—wszyscy uwierzyli, skoro im agent powiedział, że im się „raj otworzył“ w Brazylii. Wróciwszy, najlepiej poinformują tutejszą ludność i będą mogli oświecić latwoiernych, nie wątpię bowiem o tem, że główni kierownicy przedsiębiorstwa emigracyjnego w Brazylii i Lizbonie będą jeszcze i nadal próbowali ściągania emigrantów. Jak mnie objaśniono w Rio, proceder to bardzo zyskowny, zarobili na tem miliony.

Spotkałem się w Rio z dwoma rodakami inżynierami, stale tam mieszkającymi. Obaj ludzie wykształceni, znający dobrze tamtejsze stosunki: p. Rymkiewicz i p. Antoni Komierowski. Ten ostatni mieszkał nawet w willi Moreau, więc się z nim częściej widywałem. Opowiadał mi, że pracował z początku przy kanale Panama jako inżynier, potem w skutek bankructwa kompanji przekupu kanału wszedł do służby do Towarzystwa francuzkiego, które się podjęło ogromnego zadania zdjęcia szczegółowej mapy topograficznej Brazylii.

Oni to przynosili nam wycinki z miejscowych dzienników, gdzie była mowa o nas, nieraz w sposób dotkliwy. Wyglądało to czasem na zaczepkę brutalną. Jedna z gazet żądała, aby nas siłą wsadzono na okręt i wyprawiono z powrotem do Europy. Tak nas przywitano. Mój towarzysz podróży, ks. Chelmicki, czytywał zawsze te gazety.

Prawie codziennie zdarzały się wypadki śmierci w szpitalu na żółtą febrę. Kiedy rozdawałem bilety na powrót okrętem Lloyd'a, miałem przed sobą ludzi wyglądających mizernie, ale nie chorych. Tymczasem po kilku dniach odniesiono mi trzy bilety z wiadomością, że ich posiadacze umarli w szpitalu na żółtą febrę.

Emigrantom naszym stosunki tamtejsze i warunki życia tak się muszą przedstawiać, jak mnie się wydały niektóre z tutejszych drzew. Np. naokoło willi Moreau, coż to za wspaniałe palmy, niebotyczne, grube drzewa takich rozmiarów, jak i nasze sosny, mające po sto dwadzieścia lat; tymczasem, jak mnie objaśnił gospodarz willi, nie mają one więcej nad dwadzieścia lat i o ile zewnątrz wspaniale się przedstawiają, o tyle wewnątrz puste i kruche. Treści w tem niema.

Obecnie rad jestem, że już wróciłem do kraju i jak pan widzi (dodał delegat z uśmiechem) pierwszy dałem dobry przykład...

Lista wychodźców.

(Ciąg dalszy).

Powiat płocki: Konstanty Barszczyński, lat 50; Konstancja Barszczyńska, lat 43; Ludwika Barszczyńska, lat 16; Stanisław Barszczyński, lat 13; Wawrzyniec Barszczyński, lat 8; Józef Barszczyński, lat 6; Marjanna Modeńska, lat 30; jej dziecko, lat 4; Teofil Woźniak, lat 40; Józefa Woźniak, lat 38; Joanna Woźniak, lat 19; Jan Woźniak, lat 10; Stefan Woźniak, lat 8; Stanisław Woźniak, lat 6; Bronisława Woźniak, lat 4.

Powiat słupecki: Tomasz Niedzielski, lat 27; Józefa Niedzielska, lat 24; Wawrzyniec Grajek, lat 50; Marjanna Grajek, lat 40; Józef Grajek, lat 27; Walenty Grajek, lat 19; Jan Grajek, lat 10; Bartłomiej Lewandowski, lat 40; Wojciech Lewandowski, lat 24; jego syn, lat 2; jego córka, lat 4.

Powiat ostrotecki: Adam Brzeziński, lat 28.

Powiat nieśwawski: Michał Wiśniewski, lat 50; Tekla Wiśniewska, lat 40; Józefa Wiśniewska, lat 17; Wojciech Wiśniewski, lat 12; Marjanna Wiśniewska, lat 10; Józef Wiśniewski, lat 8; Piotr Sroka, lat 56; Marjanna Sroka, lat 36; Michalina Sroka, lat 19; Wiktorja Sroka, lat 17; Stanisław Sroka, lat 12; Józef Sroka, lat 9; Franciszek Zachorski, lat 28; Jan Góral, lat 31; Piotr Sikorski, lat 29.

Powiat turecki: Kazimierz Żórawski, lat 48; Antonina Żórawska, lat 56; Marjanna Żórawska, lat 17.

Powiat kaliski: Szczepan Płachocki, lat 38; Małgorzata Płachocka, lat 30; Franciszek Płachocki, lat 11.

Powiat piotrkowski: Walenty Algert, lat 30; Katarzyna Algertowa, lat 29.

Powiat sokołowski: Paweł Przewoźnik, lat 23; Antonina Przewoźnikowa, lat 25.

Powiat węgrowski: Tomasz Łuczyński, lat 41; Józef Bieńkowski, lat 40.

Powiat pułtuski: Antoni Necel, lat 50; Franciszek Piątkowski, lat 25.

Powiat mławski: Marjanna Zastępińska, lat 35; Zofja Zastępińska, lat 18; Wincenty Zastępiński, lat 16; Stefan Drzewiecki, lat 28; Ignacy Domżański, lat 27; Józef Cytowski, lat 30; Walenty Cytowski, lat 36; Józef Tomaszewski, lat 19.

Powiat ciechanowski: Weronika Brzezińska, lat 23; Konstanty Szule, lat 30; Marjanna Szule, lat 33; Jan Szule, lat 13.

Powiat łódzki: Rozalja Hanke, lat 34; Helena Hanke, lat 2; Józef Hanke, lat 4.

Powiat częstochowski: Bronisław Chwist, lat 32; Marjanna Chwist, lat 29.

Powiat kielecki: Franciszek Klarecki, lat 30; Matylda Klarecka, lat 30.

Powiat sieradzki: Józef Góra, lat 32.

Powiat kutnowski: Jakób Szczesny, lat 50; Marjanna Szczesna, lat 18; Bronisław Nazarek, lat 26; Aleksy Szczesny, lat 23; Julja Szczesna, lat 20; Tomasz Kupiecki, lat 31; Bronisław Kupiecki, lat 29.

Powiat włocławski: Józef Lipgórski, lat 25; Marjanna Lipgórka, lat 24; Józef Damski, lat 41; Antonina Damska, lat 40; Hanka Damska, lat 6; Marjanna Damska, rok 1; Józef Wiśniewski, lat 20; Anna Wiśniewska (żona), lat 21; Anna Wiśniewska (matka), lat 50.

Powiat koniński: Michał Jędrzejewski, lat 46; Wawrzyniec Jędrzejewski, lat 20; Antoni Jędrzejewski, lat 16; Józef Jędrzejewski, lat 12; Wiktorja Jędrzejewska, lat 11; Walenty Jędrzejewski, lat 8; Jan Janicki, lat 28; Marjanna Janicka, lat 29; Kazimierz Janicki, lat 7; Lucja Janicka, lat 52; Stanisław Kaźmierczak, lat 19; Błażej Kuczawa, lat 54; Marcin Łapiński, lat 51; Karolina Łapińska, lat 48; Wawrzyniec Łapiński, lat 18; Antonina Łapińska, lat 22; Wincenty Łapiński, lat 14; Stanisław Łapiński, lat 10; Michał Krawczyk, lat 20.

Powiat kolski: Teofil Ratajczyk, lat 40; Ludwika Ratajczyk, lat 40; Rozalja Ratajczyk, lat 9; Wawrzyniec Płotka, lat 50; Michalina Płotka, lat 14; Anna Płotka, lat 50; Roch Płotka, lat 3; Szczepan Płotka, lat 12; Wawrzyniec Płotka, lat 9; Wojciech Wojtusik, lat 51; Urszula Wojtusik, lat 70; Jan Wojtusik, lat 21; Józef Wężyk, lat 45. (D. c. n.)

Uroczystości w Orvieto.

Król włoski, wracając z Monzy i z Medjolanu do Rzymu przy końcu maja, wstąpi do Orvieto, gdzie obchodzą 600-ną rocznicę założenia tamecznego sławnego katedralnego kościoła, jednego z najznakomitszych w świecie i odznaczającego się najpiękniejszą we Włoszech facjata i freskami Łukasza Signorellego, tego olbrzyma, którego Michał Anioł był tylko naśladowcą.

Guerrazzi powiada, że jedną z najciekawszych historyj

byłaby historia *Te Deum*, śpiewanych we Włoszech od tylu wieków i w tylu sprzecznych sprawach.

Teraz namiętnie zapanowała moda staletnich obchodów.

Pierwszym z nich podobno był wiekowy jubileusz Danta, obchodzony w r. 1865-ym we Florencji, przed przeniesieniem stolicy Włoch do Rzymu.

Za to r. z. jubileusz jego idealnej Beatryx nie ndał się i przyprawił tylko promotora i przedsiębiorcę swego, hr. Angela De Gubernatis, o utratę całego pięknego jego majątku.

W r. b., że mnóstwo innych setnych rocznic pominiemy, przypada wspomniana wyżej pamiątka założenia orwiateńskiego *Duomo*.

Program uroczystości był następujący:

D. 24-go maja, w niedzielę: Inauguracja tytułu bazyliki, nadanego orwiateńskiej farze przez Leona XIII-go, i poświęcenie odnośnych chorągwi i godeł przez orwiateńskiego biskupa, ks. Bucchi-Accia. Uroczysta msza, odprawiona w farze przez ks. Foschiego, arcybiskupa peruzjańskiego, z muzyką Palestriny, wykonaną przez kapelę papieską, przybyłą z Rzymu i kierowaną przez *maestra* Mustafę.

D. 24, 25 i 26-go maja: Uroczysta trzydniówka z kazaniem ks. Satollego, arcybiskupa Lepantu, prezesa szlacheckiej duchownej akademii w Rzymie; ks. Pagliarego, arcybiskupa spoletańskiego, i kardynała Parocchiego, wikaręgo Jego Świętobliwości.

D. 27-go maja: Pierwsze nieszpory Bożego Ciała, odprawione przez miejscowego biskupa z kapelą miejscową, kierowaną przez *maestra* Bianconiego.

D. 28-go maja: Wystawienie św. korporantu (obraz Rafaela uwiecznił pamiątkę cudu korporantu w Bolsenie, który wątpięmu kapłanowi ukazał się krwią zbroczony i przechowuje się obecnie w kościele katedralnym w Orwieto). Msza kardynała Parocchiego z muzyką *maestra* Pedoty i wielka procesja.

D. 29-go maja: Oświetlenie wieży *del Moro*, czyli „Murzyna”. Marsz tryumfalny Ludwika Mancinello, orwiantanina, wykonany na placu katedralnym przez cztery orkiestry.

D. 30-go maja: Msza kardynała Serafina Vannutellogo z muzyką *maestra* Piotra Mascagniego, który osobiście przybędzie z Rzymu, aby orkiestrą kierować. O południu kardynał Vannutelli udzieli z krążanka dawnego pałacu papieżkiego uroczyste błogosławieństwo ludowi. Ku wieczorowi będzie procesja ze sławnym skrwawionym korporantem, a po niej oświetlenie miasta.

D. 1-go czerwca będzie ponowne oświetlenie miasta ze sztucznymi ogniami, a d. 6-go czerwca żałobna msza Verdiego w bazylice. Jest to ta, którą sławny mistrz napisał na pogrzeb Aleksandra Manzoni i która będzie znakomicie wykonana przez najpierwszych śpiewaków.

Oprócz uroczystości kościelnych, będą różne świeckie, jako to: przedstawienia w miejscowym teatrze, różne zebrań i t. d. K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Ministerjum dóbr państwa złożyło do decyzji p. ministra finansów podanie wołyńskich plantatorów chmielu w kwestji przyznania im krótkoterminowego (ośmiomiesięcznego) kredytu z zytomierskiego oddziału Banku państwa, oraz z izb skarbowych w Dubnie, Równie i Łucku na zastaw plantacji chmielu.

== *Birż. wiad.* donoszą, iż departament polceji ministerjum spraw wewnętrznych rozesał w tych czasach do władz policyjnych przepisy, mające na celu zmniejszenie wypadków utonięć.

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż specjalna rada przy ministerjum finansów opracowuje obecnie instrukcję dla inspektorów zbożowych.

== Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum komunikacyj przystąpi niebawem do budowy elewatorów na kolejach rządowych. W tym celu ministerjum uzyskało kredyt 4 milionów rubli.

== We wczorajszym *Dniwn. Warsz.* czytamy, co następuje: „Otrzymałmsy wiadomość o liczbie osób, które wyemigrowały z niektórych gubernij kraju tu-tejszego w m. kwietniu. Z gub. kaliskiej wyjechało 76 rodzin, złożonych z 249 osób. Najwięcej było emigrantów z powiatów: konińskiego (85 osób), kolskiego (66 osób) i łęczyckiego (55 osób). W innych powiatach tej gubernii ruchu emigracyjnego nie zauważono. Z gub. kieleckiej wyemigrowały tylko dwie osoby: mężczyzna, który pozostawił żonę z dwojgiem dziećmi, i kobieta, która pozostawiła męża i pięcioro dzieci, oboje rodem z m. Pińczowa. Szczególną uwagę zwraca na siebie liczba osób, które wyemigrowały z pow. gostyńskiego gub. warszawskiej, a mianowicie: 130 rodzin, złożonych z 453 osób, przyczem w tej liczbie nie było ani jednego starozakonnego. Trudno sobie wytłumaczyć przyczynę tak znacznego ruchu, tembardziej, że w niektórych powiatach sąsiednich w z. m. nikt nie porzucił ojczyzny. O liczbie emi-

grantów z gub. lubelskiej w ciągu kwietnia r. b. nie posiadamy dotychczas wiadomości; nie ulega jednak wątpliwości, że ruch emigracyjny z dniem każdym się zwiększa. D. 8-go i 9-go maja w pow. janowskim, gub. lubelskiej, straż pograniczna zatrzymała 16 osób; d. 12-go z. m. 24 osoby, d. 14-go i 15-go 14 osób, wreszcie d. 18-go 44 osoby, razem 98 osób. Wszyscy zamierzali przejść granicę potajemnie, bez dokumentów odpowiednich. D. 15-go z. m. przybyło z zagranicy na stację Granica 9 osób rodem z pow. lubartowskiego, gub. lubelskiej, wracających do kraju po niepomyślnej próbie dostania się do Ameryki.”

== Przy radzie miejskiej dobroczynności publicznej ma być wkrótce utworzona komisja do wypracowania projektu reorganizacji zakładu niemowląt przy szpitalu Dzieciątka Jezus i ustanowienia należytej opieki nad sierotami i dziećmi ubogich rodziców.

== W biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy odbywa się dziś i jutro losowanie listów zastawnych tego Towarzystwa wszystkich pięciu seryj.

== Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego do grona członków rzeczywistych Towarzystwa tego zapisano panie: Wandę Bielską z Uhra i Helenę Kühn z Koła. W nadchodzącą środę, d. 3-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, rozpoczynają się doroczne cośrodkowe wykłady teoretyczne hodowli jedwabników w Bogucinie za belwederką rogatka, objaśniane tamże rozpoczętą już hodowlą. Łatwość komunikacji nowym tramwajem, a zwłaszcza interes coraz bardziej wzmagający się dla tej nowej gałęzi dodatkowego zarobkowania, sprawdzi zapewne liczną rzeszę słuchaczy, a zwłaszcza słuchaczek.

== Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż wystawa stała prób i wzorów w Towarzystwie przemysłu i handlu otwarta jest obecnie dla zwiedzających codziennie od godziny 10-ej rano do 6-ej wieczorem, w niedzielę zaś od godziny 10-ej rano do godz. 1-ej z południa.

== Na wyścigach wczorajszych było osób około 5,000, ekipaży w hipodromie 47, a u podjazdu 89.

== Dzisiejszej nocy pociągiem nadzwyczajnym kolei nadwiślańskiej wyjechała do Mławy komisja techniczna z dyrektorem, p. Daraganem, na czele. Celem podróży jest rewizja robót, dokonanych tej wiosny. Jutro komisja uda się w stronę Kowla.

== Podprokuratorem sądu okręgowego piotrkowskiego mianowany został p. Nimander, dotychczasowy sędzia śledczy w powiecie dorpackim. Sędziami śledczymi mianowani pp.: Kwaśniewski przy sądzie okręgowym kieleckim i Archangielski I-go rewiru powiatu miechowskiego.

== Sekretarz II-go departamentu izby sądowej warszawskiej, p. Władysław Rutkowski, mianowany został rejentem kancelarji hipotecznej tutejszego sądu okręgowego.

== W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: hr. Potocki z Wiednia i prof. uniwersytetu von Trautfetter z Wilna; wyjechali zaś: arcybiskup Popiel w objazd do gubernji piotrkowskiej; członek warszawskiej izby sądowej Pistolkorski do gub. rjażańskiej, Wład. hr. Wielopolski do gub. witebskiej i inżynier górniczy Keppen do Mławy.

== Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni występuje dzisiaj pierwszy raz z komedią Dumasa (syna) „Ojciec marnotrawny”.

Tytułową rolę gra p. Leszczyński.

* Na jutro zapowiedziany jest w teatrze Letnim „Bal maskowy” z udziałem pani Józefowiczowej.

* Teatr Nowy daje dzisiaj i jutro „Dwanaście żon Jafeta”.

* Na repertuar teatru w ogrodzie Saskim wprowadzona ma być obecnie komedia z francuzkiego „Soboty”.

Jako dopełnienie widowiska dawany będzie obrazek z włoskiego „Rycerskość wieśniacza” (Cavalleria rusticana).

* W teatrze Nowym rozpoczęły się dzisiaj próby ansamblowe z „Wice-admirała” Millöckera.

Wystawienie tej operetki nastąpić ma w przyszłym tygodniu.

* Teatr Rozmaitości zamknięty już został na sezon letni.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 574, Rozmaitości 322 i Nowym 520; wczorajszego zaś w Letnim na koncercie popołudniowym 920, wieczorem 489, Rozmaitości 330 i Nowym 676.

* Dowiadujemy się, iż impresarjo p. Judie w czasie pobytu w Warszawie tak zachwyił się grą pani Lüdowej, że zaproponował jej korzystny układ na wyjazd do Ameryki.

Impresarjo nragnie, aby pani Lüdowa pojechała

naprzód do Paryża, celem wyczerania się kilku rol w języku francuzkim, a następnie na drugą półkulę z odpowiednim towarzystwem dramatycznym nad-sekwańskim.

Ulubienica publiczności warszawskiej dotąd nie dała odpowiedzi stanowczej i — pewni jesteśmy — że jej nie da.

* Barytonista de Conti, którego występy gościnne w naszej operze zapowiedziano na czwartek i sobotę, znany jest szerszej publiczności z debiutu niezbyt fortunnego, jakiego udzielono mu przed kilku laty.

Pan de Conti pochodzi ze Lwowa, a właściwe jego nazwisko, Iżak, pod którym dawniej figurował na afiszu w Warszawie i we Lwowie.

== Z teatryków.

Kampanja ogródkowa rozpoczęta zatem.

Wystąpiły wczoraj po raz pierwszy: Belle-vue, Wodewil i Eldorado; pierwsze na korzyść kolonij letnich, drugi na rzecz pomników dla Królikowskiego i Żółkowskiego, trzecie wreszcie na dochód przytulków noclegowych.

Publiczność zgromadziła się liczniej jedynie w Belle-vue, gdzie trupa teatru łódzkiego, pozostająca pod dyrekcją p. Karola Kopezewskiego, odegrała wyborne „Nowy dziennik” Baluckiego i fraszkę Lucjana Kwiecińskiego „Lorenzo i Jessyka”.

U wejścia do teatryku, w ozdobnych namiotach programami i buklicikami dla dam częstowały widzów panie: hr. Mięczyńska z córkami, hr. Wincetowa Walewska z córką i pani Kosińska. Kwiatów dostarczyły bezinteresownie firmy: Ulricha, Hosera, Bardeta, Diehla i braci Kaczyńskich.

Dziś w Belle-vue „Pocztyljon z Lonjumeau”.

Przestrono było względnie w Wodewilu. Tu znana nam dobrze trupa poznańska pod dyrekcją p. Skirmunta wystąpiła z „Damami i huzarami” Fredry oraz „Gości” Bartelsa.

Dziś repertuar ten sam i mazur z „Ciarachów”.

W Eldorado wreszcie przed pustymi niemal ławkami towarzystwo p. Łaskiego odegrało „Złote góry” Przybylskiego.

== Wydawnictwo jubileuszowe.

Z powodu przypadającego w tym roku pięćdziesięcioletniego jubileuszu Towarzystwa wyścigów konnych, grono humorystów przystąpiło do wydawnictwa jubileuszowego, które, oprócz części literackiej, zawierać wiele interesujących ilustracyj.

Wydawnictwo to sprzedawane jest na placu wyścigowym w umyślnie na ten cel wzniesionym kiosku.

== Dla letników.

Od dnia dzisiejszego przez trzy miesiące na kolei wiedeńskiej kursować będzie specjalny pociąg, przeznaczony dla wygoły letników, chcących korzystać z widowisk teatralnych w Warszawie.

Wychodzi on z Warszawy o godzinie 11 1/4, w nocy, a staje w Skierniewicach o godzinie 1-ej po północy; w odwrotnym kierunku wychodzi ze Skierniewic o godzinie 6-ej minut 23 zrana i staje w Warszawie o godzinie 8-ej minut 25 zrana.

Przez czas powyższy pociąg kutnowski przychodzić będzie do Warszawy o godzinę później, tj. o 9-ej m. 25 zrana.

== Windy.

Na brzegu Wisły po obu stronach mostu kolejowego przystąpiono do ustawienia nowych wind, przeznaczonych do podejmowania masztów.

Nowe windy nie ulegną zniszczeniu w czasie przyborów wiosennych, jak to dotychczas corocznie się powtarzało, zbudowane są bowiem nie na palach, lecz na olbrzymich krypach, które w razie wylewów będą się także, wraz z całą machiną unosić na powierzchni wody.

== Francuzczyzna.

Pewien przedsiębiorca robót ulicznych ogroził miejsca, na których są prowadzone prace, sztachetami z napisami wyłącznie w języku francuzkim.

Przedsiębiorca z „rue Wiltcha” widocznie nie dba o reklamę, skoro jej używa w języku dla ogółu interesowanych niedostępnym.

== „Gubienie” książeczek.

Zmiana przepisu, zalecająca chlebodawcom składanie książeczek ze świadectwami sprawowania na ręce służby, dała tej ostatniej pole do szeregu nadużyć, mających na celu zatajenie złych świadectw przy wstępowaniu w nowe obowiązki.

Służący tacy stale oświadczają, iż książeczka zginęła.

Jakkolwiek przy ponownym wyrobieniu książki urząd kontroli świadectwa z poprzedniej służby wpisuje, chlebodawcy zapóźno dowiadują się o konducie służby.

Z uwagi, iż fakty „gubienia” książeczek powtarzają się coraz częściej, należałoby tego rodzaju nadużyciom położyć tamę.

— Z Wisły.
W ciągu ostatniej doby stan wody na Wiśle podniósł się o parę cali; dzisiaj w południe notowano 3 stóp 2 cale.

Wczoraj na Saską Kępe krażyły do późnego wieczora parostatki: „Henryk”, „Sokrates” i „Andrzej” z przystani Fajansa; „Krakus” i „Wanda” z przystani Górnickiego i „Radziwiak” z Bednarskiej ulicy.

— A la Leroux.

Bohater wczorajszego widowiska w Marcelinie, p. Dzikowski, obrał sobie zawód wysoce niebezpieczny.

Skakanie z balonu, wzniesionego na setki metrów, nawet z pomocą spadochronu wymaga wielkiej odwagi i rezygnacji.

Poprzednicy pana D. kończyli karierę w sposób oplakany: Leroux utonął pod Rewlem. Michel w roku zeszłym spadł na dachy w Sztokholmie i zabił się na miejscu. Trzeci z kolei Oyer, były oficer marynarki, w roku zeszłym popisując się w Ozierkach pod Petersburgiem, połamał nogi.

Niezrażony straszliwymi przykładami p. Dzikowski naśladuje „ojca spadochronu”, Leroux'a, a przyznać należy, że wykonywa skok z nadzwyczajną zręcznością.

Balon, wypełniony ogrzanym powietrzem, puszczono o godzinie 8^{1/4}.

U dolnej obręczy balonu przyczepiono spadochron, za którego sznury jedną ręką trzyma się p. Dzikowski.

Aeronaucę żegna się z publicznością i szybko wznosi się w górę.

Przy wietrze wschodnim balon szybuje ku Sielance i maleje.

W tej chwili pan D. odepiera spadochron.

Przez parę sekund trwa spadek błyskawicznie szybki, dokiero gdy przyrząd rozwija się, następuje opuszczanie się powolne.

Aeronaucę opuścił się pod Sielanką i w kilka minut oklaskiwany gorąco stawiał się znów między publicznością.

Na przedstawieniu obecne były tłumy.

— Pogrzeb kominiarza.

W dniu wczorajszym z kościoła po-kapucyńskiego wyruszył kondukt żałobny ze zwłokami kominiarza I-go oddziału straży ogniowej, s. p. Teofila Brzeskiego.

Za trumną, na której położono kask zmarłego, kroczyli ustawieni w szeregi koledzy z majstrem i podoficerem na czele.

— Nieostrożna jazda.

Na ul. Złotej ekwipaż prywatny przejechał na śmierć 2-letniego malca, Hersza Lejzora Takelmana.

Nieostrożny woźnica, pomimo natychmiastowej pogoni, zdołał zbiedz.

— Samobójstwo.

Balbina Czubkowska, pełniąc dotychczas obowiązki „przejazdowej” na stacji Ciechanów kolei nadwiślańskiej, podyśsięcej we własnym mieszkaniu nożem kuchennym poraziła siebie gardło.

Czubkowska w parę godzin potem życie zakończyła.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— Tragiczny zgon.

Wczoraj, o godz. 10-ej wieczorem, na stacji Brześć kolei terytorialnej zdarzył się smutny wypadek.

Zawiadomca miejscowy, p. Franciszek Kieruczenko, przechodząc przez jedną z bocznych linii stacyjnych i nie zauważwszy manewrującego parowozu, którym wówczas zezepiano wagony ładowne, dostał się między butory i zanim na krzyk jego rozpaczliwy zdołano pośpieszyć z pomocą, nieszczęśliwy ze zgruchotaną klatką piersiową padł pod koła pociągu.

— Pożar.

Nocny ubiegłej, około godz. 1-ej, przy zbiegu ul. Królewskiej i placu Grzybowskiego w domu pod nr. 51-ym, zauważono wydobywające się kłęby dymu z lokalu frontowego na 1-em piętrze, zajętego na skład zegarów ściennych Frankfurta.

Przybyli na ratunek oddział mirowski, widząc, iż lokatorowie górnego piętra, wskutek zapalenia klatki schodowej dymem, znajdują się w rozpaczy w położeniu, przystawiali drabiny, by zagrożonych mieszkańców ściągnąć tym sposobem na dół.

System ten jednak nie na wiele się przydał; dopiero gdy brandmajster Rupniewski z kilkoma strażakami przedostał się do mieszkań górnego piętra, gdzie skupieni na balkonie lokatorzy przerażeni krzykami wzywającymi pomocy, wyniesiono omdlałych trzech mężczyzn i tym sposobem lokatorów ocalono od niechybnej śmierci.

Straty są znaczne; dwa pokoje wypełnione towarami zgorzały doszczętnie.

Trupa russka.

W dniu wczorajszym na deskach teatru Letniego odbyło się ostatnie przedstawienie artystów russkich.

Grano dramat w 5-ju aktach p. J. W. Spazyńskiego p. t. „Majorowa”, który mógłby posiadać drugi tytuł: „Nie igra się z miłością”.

Z miłością prostego ale namiętnego młynarza, Karagina, igra młoda majorowa, Fenia. Dziwna to kobieta: wyszła za starca, którego dziś maltretuje; była kochanką przez czas krótki owego Karagina, którego obecnie odtrąca, — i znudzona, z sercem wystyżonym, zaczyna się w końcu zwracać ku młodemu ma-

larzowi, który wszakże wyraźnie jej oświadczyły przyjmując obojętnie.

Dramat kończy się tragicznie; kiedy bowiem Fenia chce jechać do Moskwy, aby tam rzucić się w objęcia ukochanemu artyście, Karagin z okrzykiem wściekłości strąca ją do rzeki.

Rola tytułowa dała wczoraj znowu sposobność p. Sawinie do rozwinięcia swojego całkiem odrębnego i niezwykle wyróżniającego się talentu. To też artystkę przyjmowano przeciągłymi oklaskami.

Inni wykonawcy, jak pp. Maksimow, Dalskij, Strelskij, Martynow, Rjumin i p. Sokolowska, zbiegali również oznaki uznania.

Widowisko wczorajsze zakończyły monologi, wypowiedziane przez p. Ilkova.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doręczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXVI-ej przy ulicy Smoczej pod № 43-im.

— D. 2-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dooecologiczno-administracyjnym.

— D. 2-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej przemysłu technicznego tegoż Towarzystwa.

— D. 2-go czerwca, w urzędzie powiatowym sochaczewskim, odbędzie się licytacja na reparację w r. b. mostów i kanałów na drogach szosowych pierwszorzędnych powiatu sochaczewskiego, na każdy most i kanał oddzielnie. Wartość wszystkich robót obliczona na rs. 1,079 kop. 18. Wadium wymagalne w rozmiarze 1/10 części zadeklarowanej wartości.

— D. 2-go i 5-go czerwca, w suwalsko-lomżyńskim zarządzie dóbr państwowych w Suwałkach, odbędą się licytacje na sprzedaż 155-iu partij drzewa, ocenionego na rs. 11,662 kop. 50.

— D. 2-go czerwca odbywać się będą egzaminy w gimnazjum czwartym żeńskim w Warszawie; jednocześnie odbywać się mają egzaminy użennic do klasy przygotowawczej.

— D. 3-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

Z muzyki.

Do rzędu wybitnych „charakterów” muzycznych w ostatnich czasach należy bezwątpienia Mendelssohn. Indywidualność jego skrytykowała się odrazu — form przednich, świadczących o niezłomnym dążeniu ku dojrzałości, prawie że w działalności jego nie widać. To, co wypowiadał młodzieniec, toż samo niemal powtarzał i maż dojrzały, z tą tylko różnicą, że pod względem formy stawał się on coraz więcej wymagającym, a więc coraz bardziej pracowitym i subtelnym.

Słuchając wczoraj w teatrze Letnim wykonania „Eljasza”, tej pieśni łabędziego mistrza, przejści byliśmy poszanowaniem i czcią dla tej pracy tak szlachetnej, sumiennej, szczerzej. Niepodobna też robić zarzutu z pewnych właściwości jego twórczej muzy — elegijny pieśniarz darzył słuchaczy co chwila odgłosem swych tak popularnych „Pieśni bez słów”, w których strumień melodyjny przewija się wśród krajobrazu o harmonijnych, wykończonych zarysach. Każdy z solistów znalazł sposobność zdobycia szczerzego, zasłużonego oklasku.

W ustępach zbiorowych mistrz rozwinął całe bogactwo nietylko swej techniki, ale i pomysłów estetycznych nader oryginalnych. Scena np. ofiarna czcieli Baala zdumiewa swą charakterystyką pełną wyrazu i siły, nie posilkująca się jednak tak łatwą w tym kierunku krykliwością. Podwójny kwartet aniołów, chór pełen podziwu dla proroka po uzdrowieniu syna wdowy, kwartet choralowy (a capella z interludjami orkiestry), chór podczas nawalnic, pelen otuchy i powagi chór: „Nie lękaj się, z tobą twój Bóg”, scena z królową, chór opiewający ukazanie się Pana, słowem każdy ustęp zbiorowy stanowi kartę prawdziwie mistrzowską, wspaniałą tego dzieła.

O ile soliści w osobach pp.: Rzebiczkowej (śpiewającej tekst po polsku), Babińskiej i Lewickiej, oraz pp.: Sillicha (Eljasz), Myszugi i Crottiego, przedstawili się z właściwym artystem, o tyle znowu chóry, jako czynnik zbiorowy, wprowadzały w podziw słuchaczy jednolitością i wykończeniem swego zadania. Jest to zasługą nietylko p. Zakrzewskiego, obecnego kierownika, ale i tej podatnej i szlachetnej pracowitości, z jaką wykonawcy zabrali się do pokonania w stosunkowo niedługim przeciągu czasu tak niepospolitego zadania. Toż samo da się zastosować i do orkiestry traktowanej z niezwykłym bogactwem kolorytu.

Wykonywanie takich dzieł, jak: „Dziwiata” Beethovena” i „Eljasz” Mendelssohna, należy do faktów zasługujących na najpoważniejsze uznanie, którego zamilczeć niepodobna.

W całej jednak tej świetności żalować należy, że opuszczono parę ustępów, mianowicie chór do tekstu z listu pierwszego św. Pawła do koryntjan (roz.

XII-ty), w którym maż boży odzywa się: „Gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłością bym nie miał, stałbym się jako miedź brząkająca, albo cymbał brząający”.

Ustęp powyższy, jako motto, polecić można każdemu pracownikowi w dziedzinie sztuki muzycznej, który tyle czerpie z Pisma świętego. Nie należy się bowiem zanadto poddawać sobkowi w popędzie instrumentalnym, gdy pieśń wokalna przetrnawia tak zrozumiale.

Licznie zebrani słuchacze przyjmowali dzieło i jego wykonawców z entuzjazmem, które pozwala przypuszczać, że powtórzenie wspaniałego dzieła Mendelssohna opłaciłoby się mogło niewątpliwie.

St. Ciechomski.

ZE ŚWIATA.

× Szkoły gimnazjalne w Galicji. Na posiedzeniu komisji budżetowej austriackiej rady państwa z dnia 22-go b. m. oświadczył minister oświaty Gautsch, iż rząd stosownie do tego, o ile pozwolą na to finanse, zamierza powołać upaństwowić wszystkie za konieczne uznane szkoły średnie gminne i że dotyczące rokowania częściowo zostały już ukończone, częścią są jeszcze w toku. Utworzenie piątego gimnazjum we Lwowie i nowego gimnazjum w Podgórzu zostało już postanowione, a czynią się przygotowania do utworzenia gimnazjum państwowego w Buczaczu. Toczą się także rokowania w sprawie pomieszczenia gimnazjów w Krakowie i zdaje się, że wkrótce sprawa ta w zadawalniący sposób będzie załatwiona. Co się tyczy reformy studjów gimnazjalnych, zażyczył minister, iż zarząd naukowy zamierza uprościć naukę filologii i zmniejszyć liczbę godzin, poświęconych nauce gramatyki. Także poświęcił minister swą uwagę temu, aby w niższym gimnazjum jeden nauczyciel udzielał wszystkich przedmiotów, oraz aby nauczyciele byli odpowiedzialni do tego celu wykształceni.

× Salon dzieł sztuki, połączony z nieustającą wystawą, urządził w Krakowie kupiec tamtejszy, p. Krzysztofowicz. Salon mieści się w centralnym punkcie w rynku głównym przy t. zw. linii A. B. Wstęp dla publiczności jest bezpłatny, a zadaniem założyciela jest pośrednictwo w sprzedaży wystawianych dzieł. Artysci-malarze, zarówno miejscowi, jak zamiejscowi, przychylnie powitali usiłowania, zdążające do powiększenia zbytu ich prac, tem więcej, iż na wystawione dzieła mają być dawane zaliczki pieniężne *nervus rerum* przedsiębiorstwa.

× Na wściekliznę. Do Czerniowiec wróciło d. 25-go b. m. z pokąsanych przez wilka wściekłego i odesłanych do szpitala do Bukaresztu 29-iu pacjentów tylko 25-iu. Trzech zmarło w zakładzie dra Babesza na wściekliznę.

× Wypadek za kulisami. Podczas próby w teatrze krakowskim z przedstawienia sztuki Szekspira „Jak wam się podoba”, mocujący się na scenie ze swoimi przeciwnikami młody artysta, p. Śliwicki, upadł tak nieszcześnie, iż zwichnął nogę i musiano go odwieźć do kliniki chirurgicznej. Stan zdrowia młodego zdolnego aktora nie budzi obaw, lecz publiczność wskutek tego wypadku nie ujrzy już Modrzejewskiej w owej komedji Szekspira, musiano bowiem zmienić przedstawienie. W niedzielę opuszcza pani Modrzejewska Kraków.

× Zjazd przemysłowców gazowych, należących do austro-węgierskiego stowarzyszenia, odbywa się obecnie w Krakowie. Na zjazd przybyło około 40-tu inżynierów, przeważnie dyrektorów zakładów gazowych w Austro-Węgrzech i Niemczech. Uczestnicy, powitani uprzejmie przez prezydenta miasta, odbywają obrady w sali rady miejskiej. Podejmują ich: dyrektor zakładu gazowego miejskiego krakowskiego, p. Dąbrowski, z gronem urzędników. Posiedzenia odznaczają się powagą i ścisłością w dyskusji nad kwestjami czysto fachowemi. Dla uprzyjemnienia pobytu gościom urządzono zwiedzenie salin w Wieliczce.

× Na wystawie sztuki. W sobotniej korespondencji naszej z Berlina, obejmującej listę artystów, biorących udział w wystawie sztuki, opuszczone zostały nazwiska pani Andriolowej i p. Tytusa Maleszewskiego. Pani Andriolowa wystawiła z terrakoty biust p. D., „Przyjazd wiosny” (płaskorzeźba) i „Lirnika”, zaś p. Maleszewski — portret olejny.

× Uroczystości św. Alojzego Gonzagi. W Rzymie obchodzić będą czwartą stuletnią rocznicę zgonu św. Alojzego Gonzagi, którego kości spoczywają w kościele św. Ignacego, w jego kaplicy. Uroczysty obchód odbędzie się d. 21-go czerwca, albowiem Alojzy Gonzaga umarł tam d. 21-go czerwca 1591-go r. Papiież z tego powodu wydał list apostolski. Atoli wielka międzynarodowa pielgrzymka młodzieży do grobu mentuańskiego księcia nastąpi dopiero we wrześniu. Karawany młodzieży wyruszą do wiecznego miasta z Hiszpanji, Francji, Szwajcarii, Niemiec, Austrii i Węgier, Anglii i Belgji. Przybędą też drużyny z Holandji, Portugalji i z różnych krajów Ameryki. Wielkie posłuchanie tej różnonarodowej młodzieży u Ojca św. nastąpi d. 27-go września, a zaś d. 29-go w uroczystość św. Michała Leon XIII-ty odprawi sam nabożeństwo w bazylice św. Piotra, do której będzie się tylko wchodziło bocznymi drzwiami, za biletem mar-

żalka dworu. Będzie też liczna reprezentacja młodzieży włoskiej ze wszystkich części półwyspu. Wszyscy ci młodzi pielgrzymi zebrani będą u św. Piotra, a następnie odwiedzać będą kolejno celę św. Alojzego w kolegium rzymskim jako też celę św. Stanisława Kostki ocaloną od rozbiórki, jakiej uległ stary nowicjat jezuitów i przeniesioną ku kościołowi św. Jędrzeja na Kwirynale dzięki zabiegom księżnej Ludmiły Falconieri i hr. Kulczyckiego. Przeniesienie i odbudowanie kaplicy, która jest już zupełnie gotowa, odbyło się wskutek tych zabiegów z rozkazu króla Humberta, który aby zadość uczynić tym prośbom i ocalić pamiątkę, wydał ze swojej szkatuły 50 tysięcy franków.

BANKI MYDLANE.

Choćżącą świątobliwość.
Gapskiemu opowiadają kiedyś o kanibalu, który zjadł trzech najtków angielskich.
— Kiedyż to było?
— W sam wielki piątek roku zeszłego.
— O h, lotry—rzecze Gapski—nawet w wielki piątek jadają z mięsem!

Roztargniony kelner.
Gość w restauracji żąda koniak.
— Za pięćdziesiąt, czy za dwadzieścia pięć kopiejek kieliszek?—pyta kelner.
— Proszę za dwadzieścia pięć kopiejek—odpowiada gość.

A po malaniu kieliszka zapytuje nagle:
— Czy aby dobry?
— O, ołbry. To ten sam—odpowiada garson roztargniony.

Przy butelce.
— Bod ajto być żonatym—rzecze kawaler.
— Żonaty?—odpowie żonaty.— Gadaj zdrow... Ot, uważasz, człowiek żonaty musi zwracać zawsze uwagę na swoje otoczenie, podczas gdy kawaler może się bez przeskody utopić, otruć, zastrzelić, powiesić i t. p. Rozumiesz?
— Rozumiem...

— Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci: pani Zacniewska rs. 1.
— Na szpital starozakonych: H. rs. 5.

NEKROLOGJA.

† S. p. JUSTYNA z Dąbrowskich ZAREMBA, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30-go maja 1891 r., przeżywszy lat 76. Pogrzeb w smutku: mąż zmarłej i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra dnia 2 czerwca, tj. we wtorek, o godzinie 10-ej i pół rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. —716—

† S. p. Eugenja z Wcziekowskich Węgorzewska,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 19-go maja w Galicji w Rawie Ruskiej, przeżywszy lat 21. W nieutulonym żalu cała rodzina odprowadziła ją na miejsce wiecznego spoczynku na miejscowy cmentarz. —1999—

† W dniu 3 czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie 11-ej zrana, jako w 8-mą rocznicę śmierci

ś. p. Emanuela Wolff, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 1997

† We środę, to jest dnia 3-go czerwca r. b., odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła, o godzinie 10-ej zrana, nabożeństwo za duszę

ś. p. Piotra Jaxy Bykowskiego, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych.—2011

† Za duszę ś. p. K. Wł. Wóycickiego, b. prezesa Tow. kred. ziem. i wnuczki jego ś. p. Anny STYFL, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w dniu 2 czerwca, o godzinie 9-ej i pół zrana. —2000

† Dnia 2-go czerwca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Gracjana Glińskiego, naczelnika biura przybocznego w byłej komisji skarbu, odbędzie się msza św. w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godz. 11-ej przed poł., na którą pozostała wdowa zaprasza dawnych kolegów i życzliwych. —2007—

† Wszystkim, którzy w dniu 30-y maja r. b. przyjęli udział w odprowadzeniu zwłok mej matki na miejsce wiecznego jej spoczynku, składam niniejszym serdeczne podziękowanie.

J. Badowski.

2008—
† Szan. pp. sekretarzowi konsulatu austr. i W. Rafalskiemu za szlachetne przyjęcie z pomocą w pokryciu kosztów pogrzebu ś. p. Władysława Krasnopolskiego, b. artysty, składa się serdeczne „Bóg zapłać.”—S. P. 2010

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ś. p. żonie mej
Marji z Wendorffów Koskowskiej,
serdeczne podziękowanie.
—715—
Mąż z córką.

Podziękowanie.

Straciwszy ukochaną córkę Wandę, w nieutulonym żalu po grążeni, chcąc wyrazić uczucia wdzięczności: ks. Koperskiemu, proboszczowi parafji Sobikowa, za całkowite zajęcie się duchową pogrzebową obsługą i serdeczne przemówienie tak w domu, jak i nad grobem, ks. kanonikowi Mioduszowskiemu za jego najlepsze serce, okazane nam w tym dniu boleści, wszystkim proboszczom, którzy w drodze przez parafje Chinów, Drwałew, Boglewice i Jasieniec przeprowadzili zwłoki naszej ukochanej córki, również wszystkim licznie zgromadzonym sąsiadom, krewnym i przyjaciołom, którzy przy złożeniu do grobu rodzinnego drogi nam szczerą obecnością swą chcieli choć w części przynieść ulgę zboliałym sercom naszym, nie mogąc wszystkim na miejscu na podziękowanie uściśnić dłoni, teraz składamy z głębi serca pochodzące Bóg zapłać.

Mieczysław i Emilja Hubowie

—2013—

z córką Izabelą Horodyńską.

NA DESŁANE

Rosła Kalina z liściem szerokim
Nad modrym w gaju rosła potokiem..
U tej krynicy, u tej Kaliny,
Jasio fujarki kręcił z wierzby..
I śpiewał sobie dana! oj dana!
A głos po rosie leciał co rana..
(T. Lenartowicz.)

Wypuszczone pod nazwą z powyższego wiersza papierosy niesklejane w białej bibuła

KALINA
10 sztuk 6 kop. 5 sztuk 3 kop.
polecą fabryka Towarzystwa A. N. BOGDANOW i S-ka w Petersburgu.

Z SĄDÓW.

O wstążki.

W olbrzymim procesie o kontrabandę, rozstrzyganym przez izbę sądową, wracamy jeszcze na chwilę do mowy adw. Peplowskiego.

Materiał faktyczny procesu—mówił obrońca—to materiał nagromadzony w śledztwie pierwiastkowym, zawarty w foljach akt, to zeznania świadków w liczbie około 300-tu i orzeczenia biegłych w liczbie 50-u z dziedziny towaroznawstwa, chemii i buchalterji. Szyfrowa praca ugrupowania poszlak z tego materiału i obalania ich wprost przeciwnymi dowodami, w tymże materiale nagromadzonym jest tem trudniejszą dla obrony, iż materiał, stanowiący o istnieniu lub nieistnieniu wina, tylko w najogólniejszych zarysach traktowany był dotąd w izbie sądowej na przedstawionym jej referacie. Dotychczasowi zaś mówcy, t. j. prokurator i przedstawiciel urzędu celnego, rozbiłali tylko nasuwające się kwestje prawne, stronę faktyczną uważając jakby najzupełniej za dowiedzioną, pomimo apelacji podsądnych.

Przedewszystkiem, przypominając oględziny fabryki przez sąd okręgowy i stan, w którym się znajdowała, 400 robotników zatrudniając, dowodził obrońca, iż sąd okręgowy przekonał się naocznie, jak olbrzymia istnieje różnica między kontrabandzistami, za jakich uważa podsądnych oskarżenie, a gorliwymi, bogatymi kupcami, jakimi są istotnie.

Usunięto z fabryki niejakiego Ickeksona, który za to zaczął robić „donosy”. Pod wpływem tego przedstawiciel departamentu, p. Rogal-Kaczura, przybył obejrzeć fabrykę. Było to w r. 1886-ym. Nie przypuszczano, aby w Warszawie mogła istnieć fabryka, prowadzona postępowo, według wszelkich prawideł przemysłu. Zrobiono rewizję i śledztwo najszczegółowsze. Kazano w obecności przedstawiciela departamentu robić wstążki. W ciągu 48-u godzin zrobiono przy nim, co trzeba: książki były w porządku, zgodne ze stanem towaru w składzie. Na tem się skończyło. Kazano tylko zwracać uwagę na fabrykę. Przez rok dawano baczenie, po roku znowu rewizja. Jednocześnie we wszystkich mieszkaniach właścicieli i w fabryce szukano. Zabrano znalezione wstążki wszystkie, chociaż były cechowane. Od tej chwili rozpoczęła się sprawa.

Dalszy bieg śledztwa i poszlaki, które zwróciły uwagę władzy celnej, obrońca rozbił szczegółowo i dochodzi do wniosku, że w ogóle dowodzenia, oparte na księgach, trzeba zestawiać ze sposobem prowadzenia fabryki z technicznymi okolicznościami wyrobu, poczem księgi te tracą wszelkie znaczenie, jako dowód nie tylko wina karnej, ale jakiegokolwiek nieporządku w prowadzeniu fabryki. Błąd oskarżycieli leży w tem, że nie znają techniki interesu, powiada obrońca. Tam, gdzie przeciwnicy się mylą, my ich nie podejrzywamy, omyłki być muszą; nasze omyłki w księgach uważają za dowody wina, kontrabandy, przestępstwa.

Dalej obrońca zajmuje się stemplem, który jakoby miał służyć dla zamaskowania kontrabandy, dowodząc, iż nawet między wyższymi przedstawicielami dwóch władz: policyjnej i celnej, zachodziła różnica zeznań co do istnienia jakiegoś fałszywego stempla, następnie zajmuje się ekspertyzą chemiczną papieru.

Przy rozbiórce ekspertyzy chemicznej podnosi obrońca incydent z ekspertyzą prof. Potylicyna, który porównał wstążki, stanowiące dowód rzeczowy, z wstążką, otrzymaną przezeń do porównania nie z sądu, lecz z fabryki, bez asystencji władzy sądowej. Okazało się jednak, iż wstążka ta nie była wcale jeszcze gotową, i dlatego za przedmiot do porównania służyć nie mogła.

Przechodzi następnie obrońca do kwestji korespondencji i stosunków z Kettenbeilem, które stanowią główną poszlakę według oskarżenia. Kredyt, to niedostateczny środek, aby zrobić majątek; ale podsądni należą do ludzi, którzy kredytem umieli obracać i umieli z niego wyciągnąć majątek. Umieci podsądni skorzystać z tego, że w Lipsku mieli kredyt ośmiomiesięczny i chociaż byli już zamożni, ręk nie zakładali. W ciągu 10-u miesięcy mieli 8,000 marek darmo dzięki kredytowi i z tego chcieli korzystać. Trzeba być kupcem, znać wszystkie nerwy handlu międzynarodowego, polegającego na osobistej zdolności stron i stosunku wzajemnego zaufania, aby zrozumieć, że stosunki z Kettenbeilem były dla podsądnych źródłem dochodów, bez uciekania się do jakiegokolwiek czynu karygodnego.

Jeśli Kettenbeil nie chciał wydać ksiąg i korespondencji władzom tutejszym, to dlatego, że to była jego tajemnica handlowa, a wykrywanie jej dla każdego kupca jest nieprzyjemne. Kettenbeil usłyszał, iż żądają od niego jego ksiąg i korespondencji na zasadzie konwencji międzynarodowej, której tekst urzędowy francuzki przewiduje tylko *crimes i delits* (przestępstwa i występki), a nie przewiduje kontrabandy—to zapewne postanowił sam, albo mu poradził prawnik nie dawać władzom korespondencji, bo nie ma obowiązku. Ale wtedy przyszło do Lipska drugie rozporządzenie tutejszego sędziego śledczego, żądające, aby przedstawił swoje księgi i korespondencje, ponieważ prowadzi się sprawa o „Betrug” i „Urkunde-Falschung” przeciw podsądnym. Wtedy nareszcie Kettenbeil wydał swoją korespondencję, ale chciał zerwać wszelkie stosunki z podsądnymi, jako ludźmi oskarżonymi o przestępstwa karne.

Przestępstwem była jakoby kontrabanda i właśnie prowadzona w porozumieniu jakoby z Kettenbeilem. Trudno się dziwić, że niemiec nie chciał wtajemniczać w swoje interesy handlowe; trzeba było fortelu, aby wy dostać jego korespondencję; ale dlaczego to ma być poszlaką przeciw podsądnym?

Tłumaczenie w owej korespondencji pewnych słów w sposób poszlakujący podsądnych o kontrabandę („Nachdort”, „Zuzugsquelle”, „Ansolgeschein”), które jakoby wskazywały, że tu mowa o kontrabandzie, wynikają albo ze zbyt ku domysłowości, albo z nieznaności języka niemieckiego, mowa przytacza zeznania świadków, zagranicznych ekspedytorów, nie tylko w Prusiech, ale i w Austrii, z których wynika, że mowy tu być nie może o jakichś konszachtach z kontrabandą, lecz tylko o zwykłych wiadomych stosunkach kupieckich, polegających na korzystaniu z taniego kredytu. „Betreffende Kunde” nie znaczy „kontrabandzista”, a zwyczajnie: „wiadomy klient”; to samo i inne słowa, które jednak, według aktu oskarżenia, mają być wskazówkami wprowadzania kontrabandy. I dlatego znaczne transporty towarów Kettenbeila były sprzedawane w pogranicznych miastach: w Toruniu, Mysłowicach itp., a nie wprowadzane do kraju. Po co, jeśli to była kontrabanda?

Obrońca dochodzi do przekonania, że w całej korespondencji zabranej, czego nie można było zrozumieć, tłumaczono słowem: „konrabanda”. W liście prywatnym z Libawy pisze Rittenberg: „Bóg, który nam zawsze pomagał.” I to wytłumaczyli w sensie prowadzenia kontrabandy. Dziwną opiekę znalezione nad kontrabandzistami!

Nareszcie, wskazując na pogląd aktu oskarżenia, iż podsądni się wzbogacili—obrońca zwraca uwagę, że to są ludzie, którzy pracowali długo i powoli pieniądze umieli zbierać, mieli poważny kredyt w Banku do 100,000 rubli bez kaucji i od operacji wekslowych mogli równie mieć dochody, jak od handlu i fabrykacji. Bilans, zrobiony przez eksperta Marchwickiego, co do majątku Holcb. i Ryttenb., dzięki użyciu buchalterji włoskiej, był zrobiony błędnie, zapomniano liczyć wartość fabryki, jako takiej, która została zawsze fabryką, a którą uważano już za obliczoną w bilansie.

Nie uważam—kończy obrońca—abym zdołał wszystko wyczerpać, na to potrzeba 5 tygodni. Izba sądowa dopełni sama krytyki oskarżenia, o ile mi się to nie udało w zupełności. Wiem, że wszystko, co mówiono przeciw podsądnym, po głębokiej krytyce zostaje oskarżeniem pozbawionem podstawy faktycznej. Moralnie i materialnie uciekli podsądni bardzo; jeszcze wczoraj drukowano o nich, że im grozi zostanie na Syberję. Ja proszę o zupełne ich uniewinnienie.

Po mowie adwokata Peplowskiego, 8½ godzin trwającej, zabrał głos adw. Sztengel, zwracając uwagę głównie na stronę jurydyczną procesu.

Obrońca Kahana, adw. przys. Krzycki, dochodzi do wniosku, iż według przepisów celnych, tam gdzie jest właściciel towaru, przewoźnik nie może być karany, a przepisy o współdziale (art. 13 kod. karn.) do przestępstw celnych się nie stosują.

Zresztą obrońca dowodzi, że gdy Kahana był w początku tylko świadkiem i pociągnięty został w charakterze oskarżonego do sprawy dopiero po upływie sześciu miesięcy, to co do niego, przedawnienie jest ustalonym.

Co się tyczy twierdzenia, jakoby Kahana ukrywał się, dokumentami załączonymi do sprawy obrońca dowodzi, iż pojechał na święta i wrócił za paszportem legalnym.

Izba sądowa, uznając protest prokuratora i apelację komory za niezaskługujące na uwzględnienie, a apelację podsądnych za częściowo zasługujące na uwzględnienie, postanowiła: skazać podsądnych Holbergera i Ryttenberga na zapłacenie solidarnie rs. 21,160 kop. 72, w pozostałych zaś punktach wyrok sądu okręgowego zatwierdzić.

Wyrok ten, ogłoszony o godz. 12½ w nocy, podaliśmy już w nrze wczorajszym *Kurjera*. L.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Moskwa 31-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj odbyło się Najwyższe wyjście do wielkiego Soboru uspeńskiego. W wielkim pałacu Kremlu zebrały się znaczne osoby obojga płci, mające wstęp do Dworu. Przy przedstawieniu Najjaśniejszym Państwu naczelnik miasta, składając chleb i sól, rzekł: „Moskiewska rada miejska bije czołem przed Tobą, Samowładzco Najjaśniejszy Panie i Najjaśniejszą Panią Cesarzową. Przyjm nasz chleb i sól i podziękowanie za nową łaskę, okazaną przez Ciebie Moskiewie, przez mianowanie Najdostojniejszego Twojego Brata naszym Jenerał-gubernatorem”. Następnie Najjaśniejsze Państwo z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Ksenią Aleksandrowną skierowali się przez świętą sien, gdzie była postawiona warta honorowa, do czerwonego wejścia, poprzedzani przez wyższych urzędników Dworu, ministra spraw wewnętrznych i ministra wojny, oraz przez damy. Jak tylko Najjaśniejsze Państwo pokazali się w czerwonego wejścia, rozległo się potężne „hura” ludu, zebranego na placu Kremlu. Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani skłonili się ludowi, zeszli z czerwonego wejścia i przez pokryty czerwonym sukniem pomost udali się do wielkiego Soboru Uspeńskiego. Przy wejściu Najjaśniejszych Państwa przyjął metropolita słowem powitalnym, poczem odprawione zostało nabożeństwo, po ukończeniu którego Najjaśniejsze Państwo, poprzedzani przez wyższe duchowieństwo, z metropolitą na czele i w towarzystwie świty udali się do monasteru Czudowa, wśród uroczyste witających tłumów ludu. Z wejścia do monasteru Czudowa Najjaśniejsze Państwo znowu pokazali się ludowi i ucałowawszy święte relikwie, przeszli przez wewnętrzne przejście do pałacu Mikołajewskiego, zajmowanego przez Jenerał-Gubernatora.

Moskwa 31-go maja. (Tel. Ajenc. półn.) — Na powitanie głowy miasta przy ofiarowaniu wczoraj chleba i soli od miasta Moskwy, Najjaśniejszy Pan odpowiedział: „Bóg zapłać wam serdecznie. Dziękuję za chleb i sól. Bardzo się cieszę, że Moim przedstawicielem w Moskwie będzie Mój Brat—jestem przekonany, że pokocha On Moskwę i Moskwa Jego pokocha. Bardzo wam dziękuję. Jeszcze raz Bóg zapłać.” Wczoraj, o godz. 8-ej, w Wielkim Pałacu dany był obiad na dziewięćdziesiąt osób. Do Najwyższego stołu, przy którym siedzieli Najjaśniejsze Państwo, byli także zaproszeni, prócz wyższych zwierzchniczych osób i Świty, przedstawiciele wyższego towarzystwa moskiewskiego i damy.

Moskwa 31-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Dziś, o godzinie 2-ej min. 10, przybył na wystawę francuską Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jenerał-Gubernator z Małżonką. O godzinie 2¼ rozlegający się okrzyk „hura” zwiastował zbliżenie się Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani. Najjaśniejszych Państwa przybyłych trójka, powitało u wejścia przybyłe z Petersburga poselstwo francuskie, wiceprezydent wystawy Dietz-Monin, konsul jeneralny francuski, ministrowie spraw wewnętrznych i wojny

i dowodzący wojskami. Orkiestra wojskowa zagrała hymn. Przy głównym wejściu małżonka wiceprezydenta komitetu wystawowego miała szczęście ofiarować Najjaśniejszej Pani bukiet. Oglądając wystawę, Najjaśniejsze Państwo zakupili kilka przedmiotów, niektóre przedmioty były ofiarowane. Z oddziału sztuki Najjaśniejsze Państwo przeszli do panoramy świętej Koronacji, gdzie Najjaśniejszej Pani ofiarowano bukiet, potem przeszli do pawilonu Cesarskiego, gdzie podano napoje chłodzące. Przepędziwszy tu około półgodziny, Najjaśniejsze Państwo zwrócili się przez zewnętrzną aleję ogrodu do pawilonu wojennego, z kąd o godzinie 4½ wyjechali przy uroczystych okrzykach do pałacu Kremlńskiego.

Władystok 31-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj, o godzinie 10-ej zrana, w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczy Następcy Tronu odbyło się założenie kamienia węgielnego pomnika admirała Newelskiego. Po nabożeństwie Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu osobiście umocnił cementem w kamieniu tablicę srebrną. Po ukończeniu ceremonii Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu raczył zwiedzić szkołę żeńską i progimnazjum męskie. O godzinie 12-ej zwiedził obóz, gdzie odbyła się parada wojsk, po ukończeniu której Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu wsiadł do powozu. Wszyscy oficerowie, znajdujący się w szeregach, wypręgli konie i sami pociągnęli powóz przy okrzykach „hura” na znaczną odległość od obozu. Przybywszy do miasta, Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu uszczęśliwił Swojemi odwiedzinami Muzeum, gdzie był powitany przez członków Towarzystwa badania Kraju Nadamurskiego. Po obejrzeniu zbiorów, Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu otrzymał w darze od Towarzystwa egzemplarz wypchanego ogromnego orla ussuryjskiego. Tam także Towarzystwo myśliwskie ofiarowało Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczewi skórę bardzo pięknego tygrysa ussuryjskiego. Dziś w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczy Następcy Tronu odbyło się założenie suchego doku, nazwanego dokiem Cesarzowiczy Następcy Tronu. Akt ten odbył się w sposób uroczysty. Po przybyciu na miejsce w towarzystwie jenerał-gubernatora i świty, Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu przywitał się z wartą honorową od ekwipażu syberyjskiego i zaraz wszedł do wspaniałego pawilonu, gdzie było odprawione nabożeństwo, po skończeniu którego podano cement i Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu wmurował srebrną tablicę w kamień granitowy. Po ceremonii konstruktor doku miał szczęście pokazywać Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczewi Następcy Tronu rysunki przyszłych robót, oraz fotografie rozmaitych urządzeń portowych. Potem Jego Cesarska Wysokość rozkazał ekwipażowi syberyjskiemu przedfilować ceremonjalnym marszem i raczył odjechać na fregatę „Pamięć Azowa”.

Moskwa 31-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Dziś o godz. 2 m. 40 Najjaśniejsze Państwo przybyli do muzeum historycznego, gdzie u wejścia zostali powitani przez komitety muzeum i wystawy środkowo-azjatyckiej, z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Sergjuszem Aleksandrowiczem na czele. Tu Najjaśniejszej Pani, Wielkiej Księżnie Kseni Aleksandrownie i Wielkiej Księżnie Elżbiecie Teodorównie ofiarowane zostały bukiety. W muzeum znajdowali się Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Michał Mikołajewicz i Aleksander Michałowicz, ministrowie wojny i spraw wewnętrznych oraz świty. Po szczegółowym obejrzeniu wystawy środkowo-azjatyckiej i muzeum, Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości odjechali o godz. 4 m. 25.

Moskwa 31-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Dziś na placu Teatralnym odbył się przegląd wojsk konsystujących w Moskwie. Przed przybyciem Najjaśniejszych Państwa przyjechali Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Michał Mikołajewicz, Aleksander Michałowicz i Sergjusz Aleksandrowicz, minister wojny, jenerał-adjutant: Rychter, Czerewin i Stuerler, świta Cesarska i wyższa zwierzchność wojsko-

wa. O godzinie dwunastej zagrzmiało ludowe: „hura”. Przybyli: Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani, Wielka Księżna Ksenia Aleksandrowna i Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna. Najjaśniejszy Pan wsiadł na konia, wojska zaprezentowały broń, bębny zabębniły, ozwała się muzyka, sztandary salutowały. Najjaśniejszy Pan, odebrawszy raport objechał wojsko, witał się z każdą częścią, przyczem muzyka grała hymn. Najjaśniejsza Pani, Wielka Księżna Ksenia Aleksandrowna i Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna jechały otwartym powozem o czterech miejscach, zaprzężonym w cztery konie z dżokajami. Po objechaniu przez Najjaśniejszego Pana linii, Najjaśniejsze Państwo podjechali do ustawionego na placu namiotu Cesarskiego, gdzie Najjaśniejsza Pani, Wielka Księżna Ksenia Aleksandrowna i Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna wysiadły z powozu. Po ceremonjalnym marszu Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości odjechali do Kremlu.

Władystok 31-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Dziś, o godz. 10-ej zrana, o 2½ wiorsty od miasta, we wspaniałym pawilonie w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczy Następcy Tronu, odprawione zostało nabożeństwo z powodu założenia kolei. Na uroczystość zebrało się przeszło 300 osób, miejscowość otaczającą pawilon i plant kolei zapelniał lud, przybyły z miasta i okolicznych osad. Kiedy protodjakon wygłosił wielolecie Panującemu Domowi, na miejscu uroczystości wzbila się w górę rakietowa sygnałowa i rozległa się salwa ze wszystkich stojących w porcie statków i bateryj. Po ukończeniu nabożeństwa, Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu raczył osobiście nasypać ziemi w przygotowane taczki i powiózł na plant budowanej kolei ussuryjskiej. Po skończonej uroczystości, konstruktor kolei, inżynier Ursati, miał szczęście ofiarować Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczewi Następcy Tronu obraz Zbawiciela i zdał raport o dokonanych już i wykonać się mających robotach. W czasie odbywającej się ceremonii, z miasta nadszedł parowóz i wagon, wspaniale bardzo przybrane zielonością i flagami. Do wagonu po ceremonii wsiadli: Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu, jenerał-gubernator, gubernator wojenny, świta, wszyscy znajdujący się w mieście admirałowie i jenerałowie, oraz konstruktor kolei, Ursati. Kiedy odezwał się sygnał świstawki i pociąg wyruszył, okolica zabrzmiała uroczystym okrzykiem „hura” zgromadzonego ludu i komend roboczych, które pobiegły odprowadzić pociąg do miasta. Pociąg posuwał się powoli, otoczony biegnącym tłumem. Dwu i półwiorstowa droga rozbrzmiewała okrzykami radości. Po przyjeździe do miasta do budującego się dworca Jego Cesarską Wysokość Cesarzowiczy Następcę Tronu powitało duchowieństwo. Jego Cesarska Wysokość stał podczas modlitwy przy zakładaniu kamienia węgielnego gmachu, położył i wmurował tablicę srebrną, ze stosownym do uroczystości napisem. Po założeniu kolei i dworca Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu wszedł do namiotu, gdzie przyjął śniadanie. Zaproszonych na śniadanie było 300 osób. Kiedy wszyscy zajęli swoje miejsca przy stołach, Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu raczył przeczytać głośno Najwyższy Reskrypt o założeniu kolei ussuryjskiej. Wszyscy z natężoną uwagą słuchali każdego Cesarskiego wyrazu i jak tylko wyrzeczone zostało ostatnie, przy odgłosie salw z fortu i statków, zagrzmiało zgodne „hura”, trwające kilka minut i zlawszy się z hymnem narodowym, było podchwyczone przez lud, otaczający namiot i budynki. Jenerał-gubernator wznosił toast za Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszą Panią, Cesarzowiczy Następcę Tronu, obecnego na uroczystości Greckiego Księcia Jerzego. Nieskończone „hura” było odpowiedzią na podniesione toasty. Po ukończeniu śniadania Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu w towarzystwie Księcia greckiego, Naczelnika Kraju i świty pojechał do lokalu klubu wojennego, gdzie była urządzona wystawa wyrobów z Sachalina. Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiczy Następcza Tronu przepędził tam około 40-tu minut. Tu Jego Cesarskiej Wyso-

kości Cesarzewiczowi Następcy Tronu ofiarowano tacę drewnianą rzeźbioną ze srebrnymi ozdobami, z widokami sachalińskimi. (Po obejrzeniu wystawy, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu raczył pojechać na fregatę „Pamięć Azowa”. Dziś Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przenosi się do domu Gubernatora.

Konstantynopol 31-go maja. (Tel. Aj. półn.)—Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz powrócił dziś o godz. 5-ej po południu na fregatę, która wyruszy dziś w nocy do Krymu.

Konstantynopol 31-go maja. (Tel. Aj. półn.)—Na wczorajszym przyjęciu sultan doręczył Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księżu Jerzemu Aleksandrowiczowi oznaki orderu „Osmanie” z brylantowymi ozdobami. Wielki Książę wyjeżdża dziś w południe.

Petersburg 1-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Według pogłosek dzienników, wśród kupców petersburskich powstała myśl uczczenia pamiętki ocalenia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu od grożącego Mu w Japonji niebezpieczeństwa przez utworzenie kapitału, z procentów od którego byłyby wydawane wsparcia podupadłym kupcom.

Petersburg 31-go maja. (Tel. Aj. półn.)—Banki ziemskie: bessarabsko-taurycki, charkowski, doński, jarosławsko-kostromski, kijowski, moskiewski, niżegorodzko-samarski, petersbursko-tulski, połtawski i wileński, w celu dokonania konwersji pożyczek 6-procentowych, przeprowadziły powiększone losowanie 6% lis. w zastawnych. Tabele losowania rozsyłane są bezpłatnie, a właściciele wyciągniętych w tem losowaniu listów zastawnych są wezwani o przedstawienie ich do wymiany na listy zastawne pięcioprocentowe. Deklaracje o wymianę przyjmowane będą do d. 15-go czerwca 1891-go r., oprócz wymienionych banków przez ich agentów, w Banku państwa, w bankach: wojsko-kamskim w Petersburgu i jego oddziałach, w międzynarodowym, dyskontowo-pożyczkowym i ruskim dla handlu zewnętrznego.

Petersburg 31-go maja. (Tel. Ajenc. półn.)—Nowoje wremja donosi, że do zatwierdzenia wyższych władz rządowych przedstawiony został projekt przepisów kontroli nad działalnością mahometańskich zgromadzeń duchownych.

Petersburg 31-go maja. (Tel. Ajencji półn.)—Według informacji gazety Now. wremja, na miejsce żydowskich szkół specjalnych: chederów i bezhamdroszów, zamierzono zaprowadzić zakłady rządowe, będące pod specjalną inspekcją.

Petersburg 31-go maja. (Tel. Ajencji półn.)—W tych dniach na jeziorze Ilmen silna burza zatopila 19 barek z drzewem wraz ze znajdującymi się na nich ludźmi.

Petersburg 31-go maja. (Tel. Ajencji półn.)—Dzienniki donoszą, że do rady państwa został wniesiony projekt utworzenia w Petersburgu żeńskiego instytutu lekarskiego.

Petersburg 1-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Pod decyzję komitetu ministrów przedstawiona została kwestja budowy kolei od Jelca do Starego Oskola.

Charków 31-go maja. (Tel. Ajencji półn.)—Jużnyj Kraj donosi, że w d. 20-ym maja w jednej z kopalni Rykowskiego znowu nastąpił wybuch gazu eksplozującego, który poparzył jednego robotnika, a czterech poranił. W szybach, tak jak dawniej pracują przy prostych lampach.

JARMARK.

Leczna 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Jarmark słaby. Koni rasowych przyprowadzono 30, roboczych kilkaset. Bydła mało. Ceny wysokie. W tymczasem dopelniono zaledwie kilka tranzakcyj.

WYSTAWA CZESKA.

Praga czeska 1-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)—Cesarz Franciszek Józef ma w lipcu przez pięć dni zabawić w Pradze czeskiej. Projektowanem

jest podobno jakieś pojednanie z Niemcami na wystawie.

ZWROT CZESKI.

Praga czeska 31-go maja. (T. pr. K. W.)—Organa staroczeskie, zarówno jak młodoczeskie stwierdzają, iż wskutek oświadczenia hr. Taafego w wydziale budżetowym rady państwa, przyjęło musi do zupełnego zerwania z rządem. Obiedwie frakcje czeskie pójdą w tej mierze solidarnie.

ZNIŻENIE CEŁ.

Berlin 1-go czerwca. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Wczoraj odbyła się rada ministrów, na której wszakże uchwał co do zwołania parlamentu nie powzięto.

Berlin 31-go maja. (Tel. pryw. K. War.)—Berliner Politische Nachrichten zapewniają, że decyzja w sprawie znizenia cel lada chwila nastąpi, aby położyć kres niepewności i operacjom rynku zbożowego dostarczyć silnego oparcia.

Berlin 1-go czerwca. (Tel. pryw. K. War.)—Koelnische Ztg. zapowiada na poniedziałek ważne oświadczenie rządu w sprawie celnej. Organ nadreński zapewnia, że o znizeniu lub zniesieniu cel zbożowych przed wejściem w życie traktatu handlowego z Austrią mowy być nie może.

Berlin 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Z powodu spodziewanego znizenia cła zbożowego wszystkie dostawy zawieszono. Telegraficznie wstrzymano nawet transporty, będące już w drodze. Freisinnige Ztg. dowodzi, że zniesienie cel jest koniecznością militarną; utrzymanie ich osłabia gotowość wojenną narodu.

Z OSTATNIEJ GHWILL.

Berlin 1-go czerwca, godzina 1 minut 35 po południu. (Tel. pryw. Kur. War.)—Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych sejmu pruskiego oświadczył kanclerz Caprivi, iż rząd nie zamierza w tej chwili zaproponować radzie związkowej znizenia cel zbożowych.

TAJEMNICZA PODRÓŻ.

Londyn 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Z zastrzeżeniem powtarzają dzienniki tutejsze doniesienie Figara, jakoby minister angielski, Smith, jeździł w sekretnej misji do Rzymu, celem dania rządowi włoskiemu zapewnienia, mających ułatwić mu odnowienie przymierza z Austrią i Niemcami. Smithowi dano nowy traktat do odczytania.

WALKI W AFRYCE.

Londyn 31-go maja. (Tel. pr. Kur. War.)—Biuro Reutersa donosi z Captownu: Pułkownik Pennefather, komendant wojsk angielskich w południowej Afryce, donosi, że portugalczykowie zaatakowali Anglików pod Chua, sześć mil na zachód od Massikesse. Anglicy pod kapitanem Havmannem odparli portugalczyków bez strat. Komendant portugalski ogłosił stan oblężenia w Massikesse i nakazał wszystkim cudzoziemcom opuścić kraj.

KONGRES POKOJU.

Medjolan 1-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)—Wczoraj odbyła się tutaj przygotowawcza konferencja delegowanych na rzymski kongres pokoju. Prezydował deputowany Maffi. Uchwalono na wniosek Mazzoleniego utworzyć międzynarodowe biuro centralne związków pokoju.

UMOWA AFRYKAŃSKA.

Lizbona 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—Umowa z Anglią podpisana została we czwartek w Londynie. Prawdopodobnie już w bieżącym tygodniu pójdzie ona pod rozpoznanie kortezów.

DWIE HELENY.

Belgrad 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Ogłoszony w dziennikach tutejszych list generała Bogiczewicza, spychający wyłączną odpowiedzialność za zamordowanie w więzieniu Heleny Markowiczowej i Heleny Knicaninowej na barki ówczesnego mi-

nisterjum Garaszana, sprawił tutaj niesłychane wrażenie. Opinia publiczna liczy na to, że teraz przynajmniej tajemnicza sprawa „dwóch Helen” wyjaśniona będzie przez sądy. Należało to uczynić zaraz po ogłoszeniu pamiętnego listu króla Milana. Wówczas jednak Garaszaninowi udało się jeszcze wykreć.

WYBÓR BURMISTRZA.

Belgrad 1-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Burmistrzem miasta Belgradu wybrano wczoraj radykalistę, profesora Marinkowicza.

Wiedeń 1-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Pogłoski o niesnaskach w łonie koła galicyjskiego nie mają żadnej podstawy. Rozprawy polityczne od dawna nie prowadzono, zajmując się wyłącznie kwestjami fachowymi.

Zagrzeb 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—Arcybiskupem Zagrzebia, po śmierci kardynała Michajłowicza, ma być mianowany biskup Serajewa, Stadler, chorwat rodem.

Berlin 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Namiestnik Alzacji i Lotaryngji, książę Hohenlohe, złożył księciu Bismarkowi dłuższą wizytę w Friedrichsruhe.

Lizbona 31-go maja. (Tel. pr. Kur. W.)—Wczoraj otwarto sesję kortezów. Znany liberalny program rządu podobał się. Rząd ma zapewnioną większość.

Waszyngton 31-go maja. (T. pr. Kur. W.)—Zachodzi obawa nowego wybuchu powstańczego indjan.

Berlin 1-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Ruble w gotówce **242 15** (onegdaj 243.25)
Ruble na dostawę **243 00** (onegdaj 243.75)

GIEŁDA.

Warszawa d. 1-go czerwca.

Waluty obecne w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 41.05, 41.07½, 41.10, 41.12½ i 41.15, przeważnie jednak po kursach 41.07½ i 41.10. Czteromiesięczny Królewjeć oddawano po 41, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 41 i 41.02½. Londyn krótki i Paryż krótki bez ruchu. Wiedeń krótki kupowano po 71.20, 71.25 i 71.30.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.75 i 96.90, względnie do wielkości odinków, a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 — 97.40, oraz za kilka tysięcy w drobnych sztukach po 96.60 i 96.65. Wschodniej pożyczki poszukiwano II em. po 100.60 i III-iej po 100.75, przy zafiarowaniu po 101 i 101.25. Kupiono kilka pożyczek premjowych II em. po 223. Nową pożyczkę 4% chciano nabyć po 97.60, ceniono zaś po 98, a nabyto rs. 10,000 po 97.75.

Zapłacono 1.33¼, 1.33½ i 1.34 za kilkanaście tysięcy rs. kuponów celnych, przy żądaniu po 1.34½, oraz 41.25 za marki, 71.75 za guldeny i 33.50 za franki w gotówce.

Godz. 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.
Okowita. Wiadro od 8.78¹ do 8.80², garniec od 2.86 do 2.86½. Dowozy wystarczające. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk Letni Scipiona Ciniselli.

Dziś wielkie doborowe przedstawienie, składające się z 14 najlepszych numerów i różnych nowości. Występ 4 siostr Chiarini, słynnych gimnastek, ulubionego kłowna Didie Veldeman ze swoim Augustem, Bibb i Bobb ekscentryków, kłowna Clermont z dowcipnie tresowanymi zwierzętami domowymi, panów: Orford, Cardinale i Krembsler jeźdźców i konnojezdek M-les Antoinette i Thérèse. **Wielki balet divertissement.** Wyprowadzenie koni tresowanych przez dyrektora S. Ciniselli. Szczegóły w programach.

UWAGA! Przez cały czas trwania wyścigów, począwszy od niedzieli 31 maja, początek przedstawienia o godzinie 8 i pół wieczór.

702r

— **Pasterki florenckie**, jedyna nowość, która w Paryżu ma ogromne powodzenie, a obecnie prawie wszędzie brakują, dostać można w wielkim wyborze tylko w fabryce **S. H. Dąbrowskiego**, Żabia 2.

2003

— **Kapelusze Palmowe, Manilla, Panama** damskie i męskie, ubrane i nieubrane, w wielkim wyborze tanio tylko w fabryce **S. H. Dąbrowskiego** Żabia nr. 2. 1948

— Dr **Michał Kaufmann** ordynuje jak w latach zeszłych jako lekarz zdrojowy w **Murgenbadzie** (Villa Lissa). W odpowiednich wypadkach mianowicie przy atonji kiszek, neurasthenji i otyłości, łączy kurację zdrojową z miesieniem (Massage) które sam wykonywa. 674r

— **Kapiele elektryczne** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, neuralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

— **Wice Admiral** opereta K. Millöckera. **Gilda** walc wyszedł nakładem **Echa** (Rajchman i Frenkler, Senatorska 26). Cena egz. 50 kop. 548

Dawniej **L. M. LILPOP** od r. 1786
Długa F. Lilpop
Senatorska nr 496 róg Miodowej, poleca wielki wybór zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych. Ceny niskie, gwarancja 2-letnia. 649r

Do sprzedania w dobrach **JASTKÓW** poczta Lublin.
1.000 owiec matek i skopów rasy Negretti młodych, **10 krów** mlecznych rosłych, **2 buhajki** roczne rasy holenderskiej. 682r

OBWIESZCZENIE.
Dyrekcja główna
Towarzystwa
kredytowego ziemskiego
podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 20

i 21 marca (1 i 2 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 1-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery Towarzystwa, o ile przed dniem 29 maja (10 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wyplacaną będzie od dnia 3 (15) czerwca r. b., tj. przed terminem 10 (22) czerwca t. r., w którym należności, o jakich mowa wymagalnymi się stają.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półroczu, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanymi, aż do włącznie dnia 28 maja (9 czerwca) r. b. codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana do 1-ej po południu.

Objaśnia przytem dyrekcja główna, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 maja 1885 roku przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%.

Prezes, radca tajny **A. Toloczanow.** 487r
Naczelnik kancelarji **Ignacy Górski.**

OBWIESZCZENIE.
Dyrekcja główna
Towarzystwa
kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż za listy zastawne w dniach 20 i 21 marca (1 i 2 kwietnia) r. b. wylosowane oraz za kupony płatne w terminie 10 (22) czerwca r. b. kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana do 1-ej po południu, przy potrąceniu od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie, zaś od kuponów takiegoż procentu eskontowego oraz opłaty na rzecz skarbu w ilości 5% tytułem podatku dochodowego.

Prezes, radca tajny **A. Toloczanow.** 488r
Naczelnik kancelarji **Ignacy Górski.**

1979 **Trumny**—wielki skład „Requies“—**Grobny** z betonów Dewarsa „Requies“ Now-Swiat 38.

Do sprzedania na przystępnych warunkach część
„LASKU CZYSTE“
około 30,000 łokci kw. przy ulicy Dworskiej, oświetlonej gazem i brukowanej, położona wśród ogrodów, **stosowna do pobudowania kilku uroczych willi**; również **plac ogrodowy** około 120,000 łokci kw., położony przy kolei wiedeńskiej, obwodowej i fabryce gazowej (koku) **na Czyściem**. Bliższa wiadomość u właścicielki plac św. Aleksandra 14, m. 5. 710r

ZAKOPANE.
Szerokie koło łaskawych kuracjuszków moich za wiadomiam, iż p. Jaroszyński przestał być administratorem mojego zakładu hydropatycznego; miejsce p. Jazoszyńskiego zajęła inna osoba.
Dr **Uhrmiec.** 713r
Zakopane, d. 31 maja 1891 r.

Zarząd
drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej
podaje do wiadomości, że z dniem 22 maja (3 czerwca) r. b. zostaje wprowadzona w wykonanie opublikowana w nrze 214 Zbioru Taryf dróg żelaznych ruskich pod nr 3550 taryfa na przewóz w komunikacji miejscowej ziemi gazowej (odpadyki masy, używanej do oczyszczania gazu). Według rzeczonyj taryfy opłata frachtowa od transportów ziemi gazowej przewożonej w pełnych ładunkach pomiędzy stacjami drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, bęć z obliczaną po 1/65 kop. od puda i wiorsty. 714r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.
— Z. A.—Nie masz wyrozumiałości. Wiedz, że kocham cię silnie—strasznie tęsknię i cierpię. Przyśięgam, że nie mogłem. 2006

Fabryka Wyrobów Pończosznicych 835R.
Zakietki i Jersey
DZIECIENNE UBRANIA
Świętokrzyszka
N^o 11
Gustaw Hähle,
Świętokrzyszka Nr 11
Towary solidne.—Ceny niskie.
Ponczoschny czarne nie farbujące z różnych materiałów i wielkości.
Lekkie spodnie i kaletony.
Koszule letnie, Skarpelki, Rękawiczki
Różne artykuły sportowe trykotowe
Świętokrzyszka

Nagrody Rubli 15.
Dnia 21 b. m., w Niedziele, zgubiono na Nowym-Swiecie lub w Marcinie, **kopertę wierzchnią** złotą wysadzaną kamieniami, od zegarka damskiego oprawnego w bransoletę. Znalazca zechce taką odesłać na ulicę **Smolną** № 25, mieszk. № 2. 751

W każdej chwili do sprzedania
Koń i Powozik,
mało używany wraz z zaprzęgiem.—Wiadomość: Muranowska 42, m. 3, między godziną 4-tą a 8-mą po południu. 726

Wielki medal srebrny
FARBY
LAKIERY
POKOSTY
polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPINSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Ceniki franco gratis.
Poszukuje się
GORZELANEGO
do gubernji Podolskiej. O kopje świadectw uprasza się pod adresem: st. Zmerynka, Podolska gubernja. F. Turkowski 684

Wody Mineralne Naturalne
Główny Skład obok Apteki Magistra Farmacji
L. ZIEMIŃSKIEGO
w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej.
Sprowadza nieustannie w odstępkach parutygodniowych, wprost ze źródeł krajowych i zagranicznych — świeże transporty **Wód mineralnych naturalnych i produktów źródłowych**, jako to: szlamy, tugi, ekstrakty, mydła i t. p.—Wysyłka do dworców kolei i do domów jak również per Nachnahme, skuteczniejsza się spieszenie, **bez doliczania kosztów odwózki do tychże**.—Biorącym w większych ilościach **odstępkuje się rabat**.—**Swieżość wód poręcza się.** 663

F. Żółtowski,
Artystyczny Krój.
Elegancko ubiera
Magazyn Ubiorów Męzkich.
Ceny niskie.
Świętokrzyszka № 19. 728

Serów szwajcarskich
wyborowych otrzymaliśmy w wielkim wyborze znaczny transport i sprzedajemy na całe kręgi, od rs. 7 do rs. 8 za pud, w kantorze 980R
E. Wojewódzki & Co.
Marszałkowska 116 (róg Złotej).

Zawiadamiam Szanownych Panów, którzy posiadają w swym zawodzie konie i rozmaite pojazdy, że na ulicy Białej pod № 3, otworzyłem nowy zakład kowalski, a przeważnie na kucie koni pod własnym dozorem i odpowiedzialnością. 746

A. Madejewski.
Załatwia o ile możności jaknajszybciej,
w Petersburgu:
wszelkie interesa, sprawy sądowe i administracyjne.
Interesanci zechcą złożyć swoje oferty w kantorze węgl. Ul. Nowy-Swiat № 47. 750

MYDŁO CONGO
35 Kop. KAWAŁEK
PERFUMY CONGO
RUBLA FLAKON
GUSTAWA STUERMER
w WARSZAWIE.
NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYŻKIEJ ZŁOTYM MEDALEM
NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYŻKIEJ ZŁOTYM MEDALEM

Sklepy frontowe,
targ 3-oh Krzyży,
do wynajęcia, odpowiednie dla krawca męskiego, damskiego, zegarmistrza z jubilerstwem, obówa, owoców, lokciowy i t. p., u rządu, Hoża № 4. 754

MAGAZYN MEBLI 231 R.
HERMANA REISS,
Plac Zielony, Erywańska № 13,
poleca: gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z porcelanami i lustrami. Ceny bardzo przystępne.

Specjalny Magazyn Okryć Damskich A. ŁOJEWSKIEJ, Bracka Nr 10,

poleca wielki wybór okryć wiosennych i letnich, podług modeli osobiście sprowadzonych z pierwszorzędnych domów zagranicznych oraz materiały krajowe i zagraniczne, po cenach bardzo przystępnych. 920R

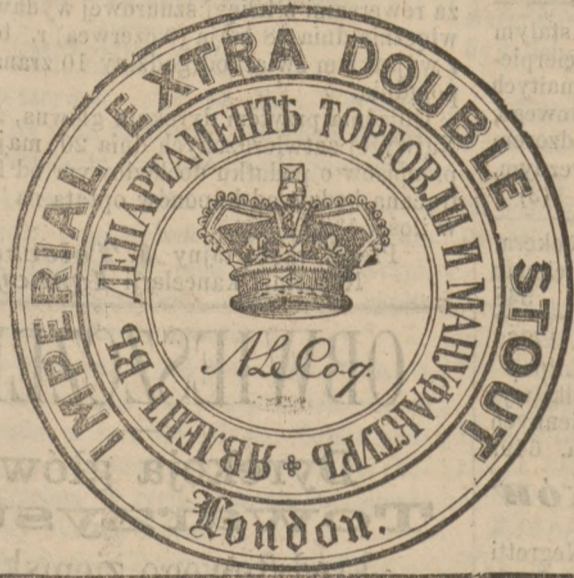
Mamy honor podać do wiadomości, że celem ukroczenia niezmiernie rozpowszechnionych w ostatnich czasach **falszowania i naśladownictwa** naszego porteru i piwa, takowe wysyłamy do Cesarstwa i Królestwa **nie w beczkach** lecz wyłącznie **tylko w butelkach** opatrzonych etykietami przez Departament Handlu i przemysłu w Petersburgu zatwierdzonymi, podług tu **obok zamieszczonego wzoru**.
Wszelkie naśladownictwa i podrobienia, na drodze karnej dochodzić będziemy.

A. LE COQ w Londynie.

Prawdziwe wyroby nasze znajdują się tylko w składach w Warszawie:

A. Bocquet,	W. Müller,	J. Rosenblum,
A. Hinz,	H. Neugebauer i S-ka,	Simon i Stecki,
K. Lesisz,	J. Purwin,	A. Stepkowski,
J. Lijewski i S-ka,	A. Roesler i S-ka,	Szulz i Zawadzki.

806R



Woda przeczyszczająca
Mineralna naturalna źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

W Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw**. Poleca się jako wodę przeczyszczającą nie zawierającą w swym składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych. 915R

DYREKCJA W BUDAPESZCIE.

Do W-go p. Inżyniera Ritter,
wyn. „Exsiccatora”, w Warszawie.

Przed kilkoma laty w domu moim przy ulicy Marszałkowskiej № 153, w suterrenach mieszkalnych za pomocą „Exsiccatora”, usunięto wilgoć z zupełnym skutkiem tak, iż mogę powyższy środek każdemu jako zbawieniu zalecić. Warszawa, d. 30 Maja 1891 r.

(podpisano) **Eugenja Wolff.**
właścicielka domu. 982R

WAŻNE DLA FOTOGRAFÓW.

W mieście fabrycznym w Tomaszowie piotrkowskim, z powodu wyjazdu właściciela, jest zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach, kompletne urządzenie fotograficzne z dwoma aparatami, jeden duży, drugi mniejszy, po wyszy atelier egzystuje od dawna, jest w środku miasta, w najlepszym punkcie, ma stałą klientelę. Bliższą wiadomość udzieli właściciel Hotelu Hamburgskiego w Łodzi, p. Pruszyński. 764

Do sprzedania

Faetony, Karety,
Bryczki, Szarabany, nowe i używane na parę i jednego konia. Ulica Śliska № 21 nowy. 730

Róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej № 133.

Przełożona Zakładu Nankowego,
6-cio klasowego żeńskiego,

Leontyny Vacqueret.

podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis i egzamina nowo-wstępujących kandydatek na rok szkolny 1891/2, rozpoczynają się d. 1 Czerwca i trwać będą do 1 Lipca, codziennie, od godziny 9 rano do 5 po południu. 976R

F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy, 27 lat egzystujący handel **Węglem i Drzewem**, wyłączna sprzedaż **Kamieni** z kamieniołomów Krzeszowickich, otrzymał kamienie obrobione na bruki, chodniki i bordiury, na żądanie z zabrukowaniem, ceny niskie.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor, Jerozolimska Nr 63.)
Skład, Okopowa Nr 2.)
Telefony. 981r

30. PIĘKNA 30.
Na bieżący sezon poleca

**Warszawska Fabryka
Lodowni Pokojowych,**

egzystująca od roku 1875.

Wielki wybór Lodowni Pokojowych

w różnych wielkościach, do użytku domowego, jako też dla Restauracji, Cukierni, Aptek itp. Wszystkie Lodownie w roku bieżącym, wyrabiają się nowej konstrukcji, tak, że spotrzebowują o połowę mniej lodu, a wydają o 100% więcej zimna, jakoteż:
Konservatory do przechowywania lodu.—Maszyny do robienia lodów z kołem rozpędowym lub z korba.—Maszyny do lodów do użytku domowego.—Magle pokojowe.
Maszyny do prania bardzo praktyczne.—Maszyny do robienia masła w różnych wielkościach.—Hamaki składane.—Fotele składane, mogące służyć jako łóżka.—Krzeseła i Taborety składane różnych systemów.—Kłozety do proszku i z pokrywaniami hermetycznymi i t. p. przedmioty do użytku domowego.
Ceny niskie.—Wszystkim kupującym ustępuje znaczny rabat.
Za Warsz. Fabrykę Lodowni
Józef Kuchta.
Cenniki wysyła się gratis 741

OGŁOSZENIE BANKU PAŃSTWA.

Bank Państwa ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości osób, które zażądały zamiany 5½% rent, 5% biletów bankowych i 5% obligacyj I-iej pożyczki wschodniej, nie przedstawivszy samych biletów i obligacyj, a tylko kaucje po rs. 7 na każde 100 rs., że oryginalne obligacje 4% pożyczek wewnętrznych, mające się wydawać wzamian za wyżej wymienione papiery procentowe, będą przygotowane do wydania na dzień 1 (13) Czerwca, 15 (27) Czerwca i 15 (27) Lipca, z uwagi na to dla bezzwłocznego otrzymania należnych im 4% obligacyj nowych pożyczek powołane osoby zechcą przedstawić, wzamian za kaucje, zadeklarowane przez nich do zamiany papiery procentowe, a mianowicie: 5½% renty i 5% bilety bankowe nie później, jak 30 Czerwca (12 Lipca) i obligacje I-iej pożyczki Wschodniej nie później, jak 31 Lipca (12 Sierpnia) roku bieżącego. 956r

Zarządzający (podpisano) **J. Żukowski.**



SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH
J. F. SKIBA,

Krakowskie-Przedmieście № 83,

poleca w wielkim wyborze

WELOCYPEDY ANGIELSKIE

Fabryki: **COVENTRY MACHINISTS C^o,**
SWIFT B. C. D.

z massywną gumą grubą na cal ang. od rubli 150. 950R
za gotówkę i na ratv.

H. Kucharzewski, Skład Wód mineralnych naturalnych przy Aptece,

ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych **czepań**, nadeszły już ze **wszelkich Europejskich** źródeł jak również i krajowe wody mineralne naturalne wraz z produktami leczniczymi z tychże źródeł, jako to: **Słamy, Ługi, wyciągi, sole, mydła i pastylki**, jak również i przetwory do robienia **serwatki**; do późnej jesieni co pewien czas **świeżymi** transportami ekspedycja zaopatrywana będzie.

Broszury i wskazówki zachowywania się przy picu wód, dołączane będą na żądanie, o czem mam honor WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.

H. Kucharzewski.

946R

Mag. farm.

WIELKI LOKAL,

27 pokoiów, z trzema salami, na parterze i piętrze,

lat 12 przez **Zjazd Sędziów Miasta Warszawy** zajmowany, przy ul. Grzybowskiej № 19 położony, oświetlenie gazowe, wentylacja, ogród do wynajęcia od **1-go Lipca r. b.**, w całości lub częściowo, **na biura rządowe, prywatne lub na każdy inny cel.** Zmiany i urządzenia mogą być według potrzeby i woli najmującego uskutecznione. — Bliższa wiadomość u miejscowego rządy i w kantorze firmy Robert Bohte, Nowy-Swiat № 34. 753

FABRYKA WYROBÓW BLASZANYCH I DRUCIANYCH Franciszka Macatis,

Leszno Nr. 37,

potęca kuchnie naftowe i benzynowe, Klatki lakierowane i cynowane, Koszyczki do Noży, widelcy i pieniądze, lakierowane i cynowane, oraz **Wanny, Sitzwanny, Kuby, Konewki, Waterklozety** i t. p.
PP. Handlującym odstępuje się rabat.

736

WODY MINERALNE NATURALNE Skład Wód Mineralnych Naturalnych przy Aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulicy **Wierzbowej** i **Senatorskiej** istniejący.

Mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szan. Publiczność, że w ciągu całego sezonu pica wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcyj wszystkich źródeł** świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnymi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 947R

Nauka i wychowanie.

Biurowo rekomendowania nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 15756

Ciechocinek. Otwarty został zakład Froeblovski; dom Wodzyńskiego za kościołem 1536r

Francuzka życząca sobie na lato wyjechać na wieś, za konwersacją z dziećmi dostanie całe utrzymanie. Ziota 63, m. 12. 15611

Francuzka szkoła rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczęły się kursa kroju systemem Laferriere i Worth'a, szycia, krawatów, haftu, introligatorstwa, włóczkowych i deskowych, robót, terrakoty, barbotiny, malowania na drzewie, płótnie, porcelanie i jedwabiach. Patenty wydaje. Przyjmuje pensjonarki dla praktycznych zajęć, przy szkole pracownia sukien i okryć. Zajęcia w szkole przez lato trwać będą bez przerwy. 15778

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, 3 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czyteln. 15825

Nauczycielka wyższa poszukuje pokoju z utrzymaniem za parę godzin lekcji. Tamże poszukuje 15-letniej panienki do wspólnej nauki. Umowa przedwstępna. Codziennie od 6-ej, Marszałkowska 98, p. Huisson. 15302

Nauczycielka polka, która kształciła się zagranicą w Paryżu i Niemczech, muzykaina, znająca język ruski, poszukuje umieszczenia na wsi. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26, „dla Nauczycielki.” 1572r

Nauczycielka szuka miejsca na wyjazd, przysposabia do szkół. Chmielna 36—1. Od 8—5. 15605

Osoby życzące zapoznać się z metodą froeblovską mogą zgłaszać się do zakładu Zofii Garbowskiej, ulica Zielna № 11. Umowa przedwstępna. 15557

Potrzebna nauczycielka polka na wieś, posiadająca ruski, francuzki i niemiecki, te ostatnie z konwersacją, do czworga dzieci. Nowy-Swiat 4, mieszkania 3. 15449

Przełożona pensji może wziąć parę panienek na wieś; okolica lesista, kąpiel rzeczna, gimnastyka. Panienkom zapewnia się wszelkie wygody, konwersację francuzką. Chmielna 48, mieszkania 11. 15669

Student matematyki posiadający niemiecki, poszukuje kondycji na wyjazd. Wspólna 44—1. 15606

Szyć, upinać, kroju, strojów wyuczam kompletnie, znana pracownia Kazimierzy. Niecała 10. 13008

Student udziela lekcji obecnie i przez wakacje gruntuje matematykę, francuzki, niemiecki. Śliska 11, adres uprasza zostawić u stróża. 15496

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Włodzimierska № 4, m. 4. 1585r

Zajęcia w zakładzie froeblovskim, ul. Zielna 11, prowadzone będą przez miesiące letnie. 15556

Zakład froeblovski Ludwiki Jahołkowskiej otwarty będzie przez całe lato. Ulica Wspólna 40. 13597

Doniesienia osobiste.

Blondynka będzie łaskawą jutro otrzymać list pod ostatnim adresem. „Ananke.” 15843

Reflektantka raczy odebrać odpowiedź od „R. Pracowitego”, list poste-restante. 15834

Kosady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci. — Długa № 10, m. 40. 15181

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, niemka i angieltka, są do umieszczenia. — Zgoda 6, mieszkania 8. 15666

Bona niemka poszukuje miejsca, z dobrą rekomendacją. Ziota № 31, m. 1. 15125

Inteligentna kobieta, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje zarządu domem u pojedynczej osoby. Kruca 24, lokalu 14. 15704

Młody człowiek, izraelita, zna język ruski, polski i niemiecki, życzy sobie pójść na praktykę do porządnego handlu bezpłatnie. Oferty w zakładzie feletskim, ulica Śliska № 14. 15819

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby. Twarda 25, mieszkania 15. 15632

Osoba z prowincji, znająca się doskonale na gospodarstwie, posiadająca chlubne świadectwa, pragnie miejsca do zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi. Leszno 88, mieszkania 15. 15474

Poszukuje zajęcia po godzinie 3-ej. Oferty: kantor Kurjera, Buchalterja „Przygotowanie do szkoły Kronenberga.” 15824

Rutynowany ekspedjent buchalter - korespondent poszukuje posady. Oferty w Kurjerze pod „Ekspedjent.” 15841

Zkacją rs. 1.500 poszukuje zarządu większego domu człowiek dokładnie obznajmiony z przepisami administracyjnymi, sądowymi i policyjnymi, który pełni te obowiązki już od lat kilku. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. P. S. 15367

Zdolny gorzelany, znający się na wszelkiej maszynierji i aparatach, umiejący z wszelkich produktów palić spirytus, poszukuje parowej gorzelni od św. Jana. Oferty proszę przesyłać: Wenkelewski w Boryn pod Sohran O/s. Germania. 15127

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebna panna uzdolniona w krawieczyźnie na wyjazd, zaraz. Sienna 21, m. 15. 15785

Do biura technicznego na prowincji potrzebny jest na stałe miejsce zaraz technik-rysownik, mający praktykę warsztatową (fabryczną) lub w biurze kanalizacyjnej. Pożądana znajomość niemieckiego. Oferty z kopjami świadectw, życiopisem i żadaną pensją w Kurjerze pod „99 A. B.” 15710

Do fabryki cukru potrzebny mechanik dokładnie obznajmiony ze swoim fachem i mający kilkoletnią praktykę w znanej firmie cukrowniczej. Zgłosić się trzeba osobiście na Orłę № 15, miesz. 9, a oferty składać w kantorze Kurjera sub. M. S. 1891. 15725

Do fachu bardzo korzystnego, potrzebni są uczniowie i praktykanci. Zakład cyzelerski, ulica Chłodna № 64, m. 20. 15580

Od 15 lipca r. b., potrzebna jest na wieś osoba młoda, moralnie wychowana, jako towarzyska dla panienki 17 letniej, posiadająca dokładną znajomość szycia bielejzy i kroju sukien; przytem, pożądaną byłaby i znajomość muzyki. — Ofertę należy nadesłać pod adresem: S. Z. Michałowice, komora celna, powiat Miechowski. 15573

Nianka niemka, młoda, potrzebna zaraz. Marszałkowska № 52, skład wędlin. 1584r

Panny zdadne do staniików potrzebne. Twarda № 6, mieszkania 9, pierwsze piętro od frontu. 15441

Panny zdolne do staniików i do nauki potrzebne zaraz. Świętokrzyska № 19, mieszkania 16, od frontu. 15489

Potrzebne są zaraz panny zdadne do bielejzy oraz maszynistki i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Bednarska № 17, drugie piętro, mieszkania 17. 15466

Potrzebna jest starsza panna do pracowni sukien oraz kompletnie zdadne do staniików. Trębacka № 9. 15679

Panny do krawieczyzny potrzebne zaraz. — Śliska 36, m. 2. 15503

Potrzebne panny do staniików i spódnicy dziewczynki do nauki. Chmielna № 47, mieszkania 12. 15544

Panny do staniików potrzebne są. Elektoralna 10, miesz. 8. 15551

Potrzebne są panny kompletnie zdadne do krawieczyzny i do maszyny. Leszno 18, miesz. 61. 15327

Potrzebna jest na dni szwaczka, umiejąca dobrze szyć suknie. Leszno 28, m. 15. 15886

Panny potrzebne zdadne i podręczne do pracowni sukien Marji Woleńskiej, Ciepła № 7, miesz. 23. 15547

Potrzebny fajerbusz i ślusarz na akuracie roboty, Krakowskie-Przedm. № 6. 15687

Potrzebne są panny uzdolnione do staniików i podręczne. Warecka № 7, m. 7. 15741

Posady. Ruchliwi kupcy znajdują zajęcia w interesie finansowym. Oferty składać należy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami U. Z. 15705

Potrzebna zaraz gospodyni niemłoda, mogąca wychowywać dziecko trzyletnie. Wynagrodzenie małe, poważanie zasłużone. Ciepła 26—9, godz. 9—11-ej zrana. 15750

Panny uzdolnione w krawieczyźnie zaraz potrzebne. Ul. Niecała 10, pracownia Kaziemierzy. 15840

Potrzebne zdolne panny do staniików i spódnicy oraz do nauki. Marszałkowska 145, m. 13. 15849

Potrzebna służąca nie starsza nad lat 45, tylko bezdzietna. Biała 3, miesz. 7. 15847

Potrzebna jest bona francuzka do dwojga dzieci. Wiadomość: Orłę № 2, drugie piętro. 15842

Potrzebna panna służąca z językiem niemieckim. Nowy-Swiat № 58, stróż miejscowy wskaże. 15850

Potrzebna osoba mogąca wyuczyć haftu i gipiur. Mazowiecka 11, m. 10. 15772

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki trykotów. Bielańska 21, m. 7. 15742

Potrzebne panny do krawieczyzny podręczne i do nauki zaraz. Niecała № 12, mieszkania № 20, lewa oficyna. 15790

Potrzebne panny do robienia dziurek na maszynie i do rygielków. Nowo-Karmielicka № 4, m. 12. 15831

Potrzebny jest dobry korespondent w języku niemieckim. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, J. R. 1580r

Potrzebni są ajenci do sprzedaży towarów na miejscu. Oferty: Biuro ogłoszeń, Schatorska 26 W. L. 1579r

Potrzebne panny do staniików i spódnicy. Ul. Miedziana № 14, miesz. 24. 15819

Staniczarki podręczne potrzebne natychmiast. Przejazd 9, miesz. 15. 15833

Kupno i sprzedaż.

A) Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 16, przytłumuje w komis i posiada oddane do sprzedania różnego rodzaju przedmioty. 15823

A) Bronzy roboty Mene w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 15823

A) Obrazy w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 15823

A) Porcelana starożytna w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 15823

A) Meble nowe i używane w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 15823

A) Zegary Boule i Kartel w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 15823

A) Siedło damskie w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 15823

A) Tanie sprzedam nieużywane szklanki, Kieliszki, klosze do owoców, garnitur do likieru, inne szkło. Wszystko najmodniejsze. — Hortensja 7, m. 11. 15813

A) Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. Trębacka 3. 15118

Adres malarni i najtańszego w Warszawie Askladu porcelany St. Mioduszezwskiego, ul. szpitalna 10. 3r

Dobra Kuflew, przy stacji kolei terespolskiej Dmrozy, mają na sprzedaż 200 sztuk skopów rosłych, czteroletnich, zdalnych do chowu, 350 sztuk owiec opasowych, 6 sztuk tryków negretti, 2 stadniki młode czystej krwi holenderskiej. Wiadomość w administracji tychże dóbr. 15109

Do sprzedania biurko starożytne z bronzami, lustro, łóżko z materacem sprężynowym i inne meble. Zielna № 20, m. 12, od godz. 10 do 2-ej. 15839

Fortepian dobry, mocny, rs. 90, sprzedaje. — Kruca 21, miesz. 6. 14560

Faeton i wolancik do powożenia samemu, nowe, eleganckie, do sprzedania. Krochmalna 55. 15821

Garnitur mebli salonowych, prawie nowy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 57, m. 3, od 10 do 1-ej. 15745

Garnitur mebli orzechowych urzędowej roboty, przytem lustro z konsolą oraz używane kanapa, szafa, komoda i t. p. Ziota № 27, m. 8, od 11 do 5-ej. 15114

Jest do sprzedania pies i suka z gatunku czarnych pudli, pies młody, mający 7 miesięcy, tresowany, suka dwuletnia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 45, mieszkanie stróż wskaże. 15550

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych kasseników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Koński zęb, koniczny, wyki, sporek, gorczycę, polecamy tanio. Mierosławski, Elektoralna 5. 1513r

Kuc dobrze ujeżdżony do sprzedania. Wiadomość u stróża, Warecka № 11. 15271

Kredensy, stoły i krzesła dębowe, łóżka, umywalnie i szafki noone orzechowe u stolara, Twarda № 13. 15826

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 1560r

Łubiny: złoty, niebieski, najtaniej sprzedaje L. Mierosławski, Elektoralna 5. 1555r

Kozłowski, Krakowskie-Przedmieście 5, wprost uniwersytetu. Wybór biżuterji złotej, srebrowej, brylantowej. 1565r

Kozłowski, jubiler, przyjmuje obstatunki gustownej i wytwornej roboty. 1535r

Kozłowski, Wielki wybór pierścionków zaręczynowych najnowszych fasonów z rozmaitymi kamieniami. 1565r

Kozłowski, Sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, brylantową, najtaniej. Krakowskie-Przedmieście 5, pałac hr. Krasńskiego.

Kozłowski, Wysła biżuterję na prowincję za zaliczeniem jaknajpóźniej. 1565r

Kozłowski, jubiler, Krakowskie-Przedmieście 5, wprost uniwersytetu. 1565r

Meble. Wszelkie obstatunki na całe urządzenia albo pojedyncze sztuki, tapicerskie lub stolarskie, wykonywa solidnie tania Imbryczek, Jerozolimka 73. 15228

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 14769

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 15805

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 15811

Meble używane do sprzedania, garnitur machonowy wyszlący, biurka, tremau i t. d. Wspólna 37, miesz. 1, od 10 do 3-ej. 15160

Meble pozostawione do sprzedania z trzech pokoi. Ulica Jasna № 12, wiadomość u rządcy domu. 1417r

Meble tania, garnitur czarny utrechtem kryty. Leszno № 15, u tapicera. 15524

Meble orzechowych duży garnitur, utrechtem kryty, lustra złożone z konsolami, słupy z figurami, kompletne okna do czterech wyłotów z okiennicami, wszystko używane do sprzedania. Chmielna № 56, u gospodarza. 15846

Masło litewskie prawdziwe, przez krótki już czas sprzedaje się od 3 funtów po 24 kop. funt oraz doskonałe topione masło po 20 kop. funt. Ul. Złota № 8, w podwórzu, pierwsza sieni na dole, z bramy na lewo. 1505r

Otomanę urzędowej roboty, dobrą i taną, sprzedam. Jerozolimka 31, stróż wskaże. 15838

Orbrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 15880

Pierścionek, szafir otoczony brylancikami, tania sprzedam. Szpitalna 5, m. 3. 15314

Pianino zagraniczne do sprzedania i meble. Hortenja 7, m. 18. 15753

Pianino krzyżowe nowe, z moderatorem, do sprzedania oraz przyjmuje reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 15108

Posiarki patentowane pulweryzatory polne, Rogrodowe, poleca Mierosławski, Elektoralna № 5. 1512r

Samowar ze stolikiem, obrazy do jadalni, Smundszuk, sprzedaje. Trębacka 1, mieszkania 6. 15861

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Sprzedam tania 12 krzesel dębowych. Obożna 4, m. 13. 15739

Sprzedam mało używane modne suknie fularowe, dwa żakiety. Od 10 zrana do 3-ej.—Przechodnia 5, miesz. 11. 15828

Sprzedam tania urządzenie do sklepu mydlarskiego. Kruca róg Żórawiej, w marci. 1581r

Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarsza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska № 10. 1495r

Tania sprzedaż koszul damskich webowych strojnych i ręcznie haftowanych, kapy na poduszki z koronkami i t. p. Kruca 47, mieszkania 11. 14820

Trawa do sprzedania na paszę lub siano na kilkunastu morgach w Warszawie. Wiadomość: ulica Rozbrat № 1. 15702

Ważne dla bibliotek. 70 tomów, t. j. kompletne wydanie dzieł Voltaire z 1785 roku w języku francuskim, ozdobione stalorytami, oprawne w skórę złoconą, doskonale zachowane, rs. 120; stół salonowy czarny grawerowany rs. 30. Aleja Jerozolimka 43, mieszkania 5, od 2 do 5-ej. 15424

Wyprzedaj reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuje wszelkie obstatunki i reparacje najtaniej, jakoteż złocenie i srebrzenie, zamieniam stare złoto i srebro na nowe.—A. Orzechowski, ul. Nowy-Swiat № 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sieni, parter. 14738

Wybór mebli nowych i używanych po cenach bardzo niskich. Marszałkowska 117, Myszkowski. 15845

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli do salonu i lustra. Rozbrat № 2, mieszkania 1. 15645

Z przyczyny wyjazdu za granicę jest do sprzedania para rosłych, młodych wałachów, zdalnych do powozu lub w pojedynkę, para kuców większych, bardzo ładna i zdrowa, dwa wolanty, zaprzęg węgierski parę razy używany, bufet i kredens machonowy z blatem marmurowym, rower angielski bardzo mało używany. Wiadomość: ul. Świętokrzyska № 1, u właściciela. 15116

Zwijając zakład tapicerski, wyprzedaje szeslongi, garnitury, otomany i wszelkie przybory tapicerskie. Hoża 33. 15830

Z powodu wyjazdu sprzedaje całe urządzenie dwóch pokoi i kuchni. Nowogrodzka 31—15. 15835

Interesa handl. i mająt.

Dla pp. młynarzy i fabrykantów. Młyn gangowy o dwóch francuskich 6-cwierciowych kamieniach, zdalny do parowego i ręcznego urządzenia, jest do zbycia za nader niską cenę. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Młyn.” 15389

Dystrybucja z galanterją, egzystująca od lat dwudziestu, do sprzedania. Hoża № 2, tani bazar. 1 395

Dzierżawy domu poszukuje się. Oferty listownie. Nowolipie № 29, m. 8. 15115

Do sprzedania folwark Boża Wola (Kowaleszczyzna), gub. warszawskiej, powiatu radzyńskiego. Ornego pola, odpowiedniego pod każde zboże dwie włóki, łąk dwukrotnych trzy włóki, z zabudowaniami, z inwentarzem, z meblami i ze wszystkimi przyrządami gospodarskimi. Ogród owocowy bardzo korzystny i pasieka z pszczołami. Wiadomość na miejscu. 14837

Do sprzedania w całości lub częściowo kolonja lok. □ 42,000, w tem ogród owocowy i domek murowany, przy ulicy Karolkowej, wprost lasu Czyste, № 3119. Wiadomość w domu przy ulicy Nowolipki № 38, m. 6, pierwsze piętro, o godzinie 3-ej. 15853

Do sprzedania dystrybucja z materiałami piśmiennymi. Elektoralna № 31. 15837

Jest do odstąpienia tania kuchnia, Ul. Gnojna № 7, na miejscu wiadomość. 15597

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, uskutecznia przewozy wszelkich towarów oraz mebli i t. p. przedmiotów. Załatwia przeprowadzki w mieście i na letnie mieszkania, na specjalnych wozach resorowych. Pakuje szkło, fortepiany, obrazy, meble, lustra i t. p. Poleca skrzynie i pudelka pocztowe własnego wyrobu. Posiada na składzie cement Grodziec po cenach fabrycznych. 1558r

Majątek blisko Warszawy położony, z kompletnymi zasiewami i inwentarzami, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Przykopywa № 12, u p. Koczalskiego. 15'03

Ostrołęka, gub. Łomżyńska. Do sprzedania dom z ogrodem owocowym. Chmielna 45, m. 49. 15576

Potrzebny wspólnik chrześcijanin z kapitałem 15,000 rs. do korzystnego przedsiębiorstwa, dającego wysokie zyski; gwarancja kapitału zupełna. Wiadomość: ul. Złota № 55, m. 9, od godz. 3—5 ej. 1583r

Potrzebna jest summa rs. 700 na pierwszy № hipoteki domu murowanego na Pradze.—Wiadomość: Zakroczymska № 13, mieszkania № 2. 15591

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia zaraz na pierwszy numer po Towarzystwie. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. 15415

Skład wódek jest do odstąpienia za gotówkę. Sza bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 95, róg Żórawiej. 15396

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Smocza № 50. 15310

Sto morgów dobrej ziemi, z dużą dwukośną łąką, o 5 wiorst od Warszawy, przy samej kolei i szosie, do sprzedania b. tania. Wspólna № domu 2, m. 8. 15282

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat trzynastu w jednym ręku, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Nowolipie № 54. 14656

Sklep z kontraktem, gazem, całkowitem urządzeniem, do odstąpienia przy najruchliwszej ulicy, zaraz lub od 1-go lipca. Niecała 10, miesz. 1. 15652

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania zaraz z powodu śmierci brata. Gospodarz wybiera komorne i jeszcze dopłaca 10 rs. miesięcznie. Targ dzienny od 13 do 15 rs., kupujący może sprawdzić. Ulica Warecka № 1. 15810

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Żórawia. 1582r

Z kapitałem 3,000 rs. poszukuje interesu lub solidnej spółki. Oferty: kantor Kurjera X. P. 15740

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12: Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Anons. Dla osób przyjeżdżających na dłuższy czas do Warszawy do wynajęcia pokoje umeblowane, na żądanie z całodziennym utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 50. 15803

Ciechocinek Różne lokale z komfortem urządzone, w bliskości Jazienek głównych do wynajęcia. Wiadomość: Żabia 3, m. 12. 1474r

Chmielna 5. Zaraz do najęcia. Dwa pokoje z przedpokojem lub kuchnią. Pokoje kawalerskie oraz z cygankami. Suterena sucha, obszerna na skład. 15827

Dla przyzwoitego mężczyzny jest mieszkanie. Biała 3, m. 7. 15848

Do wynajęcia zaraz pokój na skład rzeczy. Również ładne dwa pokoje kawalerskie. Wspólna 23, stróż wskaże. Codziennie od 2-ej do 3-ej. 14978

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą oraz dwa pokoje z gankiem i piwnicą do wynajęcia od 8-go czerwca r. b. Bednarska 15. 15446

Do wynajęcia od św. Jana przy Alei Jerozolimskiej № 8 dwa pokoje i kuchnia na 3-m piętrze rs. 121 i sklep, 3 pokoje i kuchnia na parterze rs. 300 rocznie. Wiadomość u właściciela, od 1 do 3 ej. 15691

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, na drugim piętrze od frontu, z wszelkimi wygodami, przy ul. Twardej pod № 7, za rs. 560 rocznie. Wiadomość u rządcy domu. 15657

Do wynajęcia od 1 czerwca w sklepie kolonialnym, Mazowiecka № 16, miejsce na sprzedaż owoców i wody sodowej. 15622

Do wynajęcia 6, 2 pokoje, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Zielna 41. 15564

Hoża 13—4, dwa pokoje do odnajęcia zaraz. 15469

Ktoby zyczył sobie umieścić małe lub dorosłe panienki na wsi podczas lata, może znaleźć pomieszczenie przy zacnej rodzinie, w miejscowości lesistej nad rzeką, w pięknym położeniu. Adres: Miodowa 15, m. 35. 15465

Letnie mieszkanie w Suchedniowie. Jeden pokój duży lub dwa mniejsze z kuchnią. Na żądanie może być z całym utrzymaniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Suchedniów.” 1584

Letnie mieszkania w majątku Radonie, 3 1/2 Lwiorsty od stacji Grodzisk, 2, 3, 4 pokoje, z kuchniami, meblami i bez, cieniasty park, kąpiele, las sosnowy. Wiadomość na miejscu, lub Złota 6, właściciel domu. 15800

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Brwinowie, tuż przy plancie, po 3 pokoje i kuchnię, umeblowane, w dużym ogrodzie. Wiadomość w Brwinowie u drożnika przystanku, lub w Warszawie: Długa № 8a, miesz. № 15. 15655

Letnie mieszkanie pod Warszawą do wynajęcia. Wiadomość u adwokata Hoffmana, Świętojerska 14, drugie piętro, od 5-tej do 7-mej. 15467

Letnie mieszkania w Pruszkowie, w willi za kratami żelaznymi. 15307

Mieszkania w Szczawnicy do wynajęcia, w Warszawie, Marszałkowska 87, miesz. 5, od 9-ej do 1-ej po południu. 15236

Mieszkanie frontowe z 6-u pokoi, kuchni, na 1-m piętrze, wszelkie wygody, od 1 lipca. Krakowskie-Przedmieście № 60. 1560r

Nowogrodzka 23. W każdym czasie umeblowane dwa lub trzy pokoje z przedpokojem, usługą i samowarem. Front 2-gie piętro. 15429

Na fabrykę, warsztaty etc. do wynajęcia lub sprzedania posiada na Szmulowiznie z potrzebniemi budynkami fabrycznymi. Wiadomość u właściciela domu. Aleja Jerozolimka № 8, od 1—3. 15693

Na sezon letni pokój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Pańska № 21, mieszkania 1. 15399

Od 1-go lipca na 1-m piętrze 6 dużych eleganckich pokoi, 2 balkony, weranda oszklona, z wszelkimi wygodami. Obożna, róg Siewerynowa. 15563

Ogrodowa róg Białej 11. Pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu do wynajęcia od 1 lipca r. b. 15664

Pięć pokoi, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od pierwszego lipca r. b. przy ulicy Jezuickiej № 6, na parterze od frontu. Dom skanalizowany. Wiadomość codziennie do południa, na miejscu. 15635

Potrzebne trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, woda, dwa wejścia. Adres z ceną zostawić szwajcarowi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pod „Mieszkanie.” 15650

Pół sklepu z wystawą na pierwszorzędną ulicy, w środkowym punkcie miasta jest do wynajęcia. Korzystne dla zegarmistrza, jubilera, kantora weksli lub innych. Reflektujący zechcą złożyć swój adres poste-restante pod lit. M. M. 15595

Przy Krakowskim, Bednarska № 29, do wynajęcia salon, dwa pokoje, dwie alkozy, przedpokój, kuchnia, za rs. 450 rocznie. 15150

Pokój z meblami lub bez, na 1-m piętrze. Róg Marszałkowskiej i Próźnej 147, stróż wskaże. 15297

Pokój osobny do wynajęcia, całodziennie utrzymanie, fortepian oraz pomieszczenie dla kobiety z życiem, 18 rs. miesięcznie. Tamże dla osób przyjeżdżających dziennie. Świętokrzyska 19, mieszkania 19. 15836

Pokój słoneczny, umeblowany, z balkonem na Bellevue, samowarem, usługą. Nowy-Swiat 21, mieszkania 30. 15852

Sklep z oknem wystawowym, w najruchliwszym punkcie miasta do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość w kantorze wekslu, róg Chmielnej i Nowego-Swiatu 31. 1578r

Sosnowa 1, pokój do odnajęcia dla przyjeżdżających z całodziennym utrzymaniem. 15463

Trzy pokoje elegancko umeblowane do wynajęcia. Hoża 18, miesz. 3. 15127

W ogrodzie kwiatowym pokój umeblowany, do wynajęcia na miesiąc letnie. Aleja Jerozolimka № 13, w ogrodzie. 15820

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, z wodociągami, zlewem, pierwsze piętro, 600 rs.; pokój i kuchnia z wodociągami, zlewem 15 rs. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26. 15408

Doniesienia rozmaite.

A. Drexler. Nowo-Senatorska wprost Rzymu, skiego hotelu Niecała 2. Specjalna fabryka poscieli, koldry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecięce. 1481r

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 14859

Grudę, opoje, lizaję, parczy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1536r

Herbatę chińską karawanową, ze świeżo otrzymanych transportów poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84. 15730

Kruszon na szklanki i lemoniada z winą w sklepie własnym, przy placu św. Aleksandra № 18. Morozowicz. 1402r

Mając sobie przez dyrekcję fabryki Portland Cementu Grodziec powierzona wyłączna sprzedaż tegoż cementu w Bendzinie, otworzyłem tamże skład takowego i mam zaszczyt polecić się niniejszem WP. inżynierom, budowniczym, przedsiębiorcom i w ogóle wszystkim produkt tego potrzebującym.—Walerjan Wróblewski. 15599

Nagrody rs. 5. Dnia 29 maja 1891 roku skradziono lornetkę z perłowej masy, upraszam szanowne osoby o zwrócenie uwagi na takową, gdyż była zepsuta, a mianowicie lombardy i kupujących. Zgoda 3, mieszkania 1. 15718

Proszę przejść w pomoc robotami: suknie od dwóch rubli bielizna od piętnastu kop. przetwarzanie garderoby, proszę uważać numer mieszkania 20, bo jestem potrzebna pracy. Marszałkowska 83. 15832

Pięgi niszczy niezawodnie „Albarosa” z apteki F. Dziecheńskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1310r

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1514r

Tabliczki ustępowe nowego przepisu para 60 kop. Podwale 34, fabryka B. Krynickiego. 14952

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej i z gwarancją roczną parowatą fabryka obsaddek do pior stalowych „Copernicus”, z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 14430

Warszawska fabryka gorsetów, J. L. Lwintowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 23 róg Trębackiej, poleca gorsety: zgrabne, trwałe i tania. Dla uczennic ustępuje się 10%. 1567r

Batysty i zefiry francuzkie przesłizne. J. Lukrec, Leszno 41. 13902

Wstążki paryskie, najmodniejsze, czarne i kolorowe. J. Lukrec, Leszno 41. 13903

Płótra i skrzydełka, tiul i woalki. J. Lukrec, Leszno 41. 13904

Parasolki sezonowe, białe, czarne, kolorowe, z koronkami i „en tous cas”, od rs. 2.50 do rs. 10 sztuka. J. Lukrec, Leszno 41.

„La Couronne” najlepsze glans do burzyków, dostać w sklepach pp. W. Dzisińskiego, T. Góreckiego, F. Warszawskiego i innych. Główna sprzedaż J. Lukrec, Leszno 41. 13906

80 kop. za jeden funt kawioru krajowego, handlującym 10% rabat. Gościński-Dwór № 160. 15776